Nr. 100 Piątek, 1 maja 1931 Rok 121

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690

Kraków Bibljoteka Uniw. Jagiell.

O autorytet Ligi Narodów.

Traktat wersalski, przyznając Polsce zaledwie skrawek odwiecznie polskiego Pomorza i tworząc Wolne Miasto Gdańsk, zapewnił Polsce w tem mieście szczególne prawa, wyjątkowe prerogatywy i uprawnienia. Wyodrębnione na mocy traktatu wersalskiego, przeznaczone jest Wolne Miasto, by służyć polskim interesom nad Bałtykiem, by być narzędziem gospodarczem Polski nad falami polskiego morza.

Na przeznaczeniu swem, nadanem mu przez traktat wersalski, Gdańsk wyszedł doskonale. W ciągu lat ubiegłych rozwinął się w sposób zupełnie niespotykany w dziejach miast portowych. Z drugorzędnego portu, o prymitywnych urządzeniach technicznych, o znaczeniu ściśle lokalnem, przeistoczył się w największy port na Bałtyku.

I ten to Gdańsk stał się od pewnego czasu siedliskiem kilku tysięcy umundurowanych i uzbrojonych hittlerowców a nadto całego szeregu jednostek innych, wyzutych z wszelkiego poczucia odpowiedzialności, skupionych w 25 organizacjach przewrotowych, Heimatsdienstach, Schutz- i Trutzbundach i jak one się tam wszystkie zowią. Te to wszystkie elementy, znajdując pomocną i opiekuńczą rękę w obecnym Senacie Wolnego Miasta, dążą wszelkiemi siłami do doprowadzenia do najwyższego napięcia stosunków z Polską.

Gdy spowodowany urągającym wszelkiej logice i wszelkiemu prawu stanem rzeczy, Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej Minister Strassburger wniósł prośbę o dymisję i wyjechał z Gdańska, zdawało się, że w Gdańsku następują pewne objawy otrzeźwienia. Senat gdański ogłosił odezwę, nawołującą do spokoju, prezydent policji wydał zakaz odbywania pochodów, prasa ostrzegała przed tolerowaniem karygodnych zajść.

Ale wszystko to okazało się tylko formą bez treści. Bo oto równocześnie niemal prezes Senatu gdańskiego, Ziehm pozwolił sobie na wypowiedzenie mowy wprost niesłychanej w tonie, obłudzie i insynuacjach, stanowiącej jeszcze jeden dowód więcej, do jakiego stopnia doszedł szał nacjonalistyczny i cyniczna brutalność ludzi, którzy obecnie ujęli w swe ręce ster autonomicznego zarządu Wolnem Miastem. Mowa pana Ziehma była stekiem napaści na osobę Generalnego Komisarza Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, którego prezes Senatu ośmielił się nazwać wbrew traktatowi wersalskiemu „przedstawicielem dyplomatycznym Polski przy rządzie, przy którym jest akredytowany". W sposób pełen wyrafinowanej obłudy starał się pan Ziehm przesunąć płaszczyznę całego zagadnienia z kwestji zagrożenia Polaków, zamieszkałych w Gdańsku przez zorganizowane bojówki i niedostatecznej ochrony ze strony władz gdańskich, na teren polityczny rzekomego ograniczenia samodzielności i niepodległości Wolnego Miasta, które przy każdej sposobności określał ostentacyjnie jako „suwerenne państwo". Każde jego słowo było oszczerczem przeciw Polsce podżeganiem ludności Wolnego Miasta a więc działaniem ze wszech miar karygodnem ze stanowiska międzynarodowego.

Jakkolwiek pan Ziehm straszył gdańską opinję publiczną wkroczeniem polskich wojsk do Gdańska, to my możemy mu w tej chwili odpowiedzieć jedynie tyle, że Polska na razie nie rozważa, jakie należy podjąć środki do ukrócenia swawoli politycznej pana Ziehma i jego hitlerowców. Chce to pozostawić Lidze Narodów, która przyjęła na siebie obowiązek czuwania, by z tej strony porządkowi świata, ustalonemu przez traktaty, żadne nie zagrażało niebezpieczeństwo. Gdańsk robi wszystko, aby szkodzić autorytetowi Ligi Narodów na terenie międzynarodowym. Jest to precedens niedopuszczalny. Skoro bowiem Senat gdański pozwala sobie na bezkarne znieważenie umów międzynarodowych odnośnie do Ligi i odnośnie do obywateli polskich, to teoretycznie istnieje możliwość, że i inne państwa w tesame pójdą ślady.

Dlatego Liga nie będzie się mogła w danym wypadku ograniczyć do jakiejś zdawkowej pojednawczej formuły. Tu trzeba potępienia metod, stosowanych w Gdańsku, aby rebelję władz tamtejszych poskromić i działalność ich na właściwe tory sprowadzić. Jest to konieczne zarówno ze względu na dalszy rozwój stosunków polsko-gdańskich jak i dla podtrzymania autorytetu Ligi Narodów.

Opinja polska z całem zaufaniem i spokojem oczekuje, że przedsięwzięte w tym względzie przez genewską instytucję kroki będą dość skuteczne, aby zaradzić dotychczasowemu stanowi rzeczy, którego dalsze tolerowanie mogłoby się zakończyć jedynie katastrofą, ku jakiej, ze zdjęciem już wszystkich masek, zmierzają nieodpowiedzialne żywioły, grasujące obecnie w Gdańsku. Sprawa Gdańska stała się egzaminem Ligi. Musi ona wykazać, że potrafi zareagować na stosunek tego butnego miasta wobec Polski i obywateli polskich. Autorytet Ligi Narodów musi przez wszystkich być jednakowo szanowany.

Z ostatniej chwili.

Pociąg w płomieniach

60 osób poniosło śmierć, wiele jest rannych.

Kair, 30 kwietnia. (PAT). W pociągu zdążającym z Aleksandrji do Kairu wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar. Trzy wagony spłonęły. Zabitych jest 41 osób, przypuszczają jednakże, że liczba ta dojdzie do 60. Wiele osób jest rannych. Wszyscy ranni i zabici są tubylcami, prócz jednej Francuski. Jest to największa katastrofa kolejowa, jaka kiedykolwiek zdarzyła się w Egipcie.

Kair, 30 kwietnia. (PAT). Pociąg wycieczkowy, w którym wybuchł pożar zdążał z Aleksandrji do Kairu. Przyczyną pożaru było zapalenie się osi w wagonie, znajdującym się na końcu pociągu. Nie było możności porozumienia się z maszynistą. Płomienie ogarnęły w krótkim czasie trzy wagony. Pasażerowie zamknięci w pędzącem piekle dusili się dymem, bądź na pół oszaleli z przerażenia wyskakiwali z płonących wagonów. Na znacznej przestrzeni wzdłuż toru kolejowego znaleziono zwęglone zwłoki, lub rannych w agonji. Gdy maszynista zatrzymał wreszcie pociąg okazało się, że ugaszenie pożaru jest niemożliwe, wobec czego odczepiono trzy płonące wagony i pospieszono z pomocą ofiarom wypadku. Stan większości rannych jest beznadziejny.

Trzęsienie ziemi na Kaukazie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 kwietnia. Z Moskwy donoszą: Wedle ostatnio otrzymanych informacyj o trzęsieniu ziemi na Kaukazie, katastrofa pociągnęła za sobą wielką ilość ofiar. Ogniskiem trzęsienia ziemi było Zangezur (Armenja). W mieście Gerussy i jego okolicach zginęło 200 osób, a 205 odniosło rany. W mieście Sissian i okolicach zabitych jest 192 osób, rannych zaś prawie 600. 80% wsi w rejonie Zangezur uległo zniszczeniu. Zginęła ogromna ilość bydła. Władze wydały szereg energicznych zarządzeń w celu przyjścia z pomocą dotkniętym katastrofą. Ogłoszony został dekret rządu Z. S. R. R. o wyasygnowaniu dwu miljonów rubli dla rządu kaukazkiego na pomoc dla ofiar katastrofy.

Rewizja w Związku właścicieli autobusów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 kwietnia. Wczoraj dokonano rewizji i zajęcia ksiąg w Centralnym Związku właścicieli autobusów. Książki zostały opieczętowane i zabrane do Urzędu śledczego. Rewizję przeprowadzono wskutek skarg poszczególnych członków Związku na działalność zarządu. Fakt ten wywołał zrozumiałe zainteresowanie.

Mistrzostwa strzeleckie świata

zapowiadają się imponująco.

Lwów, 30 kwietnia.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego XXVIII międzynarodowych Zawodów strzeleckich przy udziale przybyłych z Warszawy: wiceprezesa Komitetu ppułk. Bolesława Ostrowskiego, zastępcy szefa Dep. Piechoty M. S. Wojsk. i red. Wiesława Tomaszewskiego. Władze lokalne reprezentował Wicewojewoda Drojanowski, dyr. Targów Wschodnich dr. Grosman, dowódca 26 pp. pułk. Pytel, pułk. Świątecki, kierownik Okr. Urzędu P. W. i W. F., major Magiera zastępca sekretarza generalnego Komitetu organizacyjnego, kapitan Idzik, komendant Okr. Nr. VI. Z. S., oraz przewodniczący i sekretarze poszczególnych komisyj jak również oficerowie Związku Strzeleckiego.

Jak wynika z przedłożonych sprawozdań, prace komitetu organizacyjnego w Warszawie jak i poszczególnych komisyj, urzędujących na miejscu i we Lwowie posunęły się znacznie naprzód. Tegoroczne zawody strzeleckie myśliwskie i łuczne o mistrzostwo Europy i świata zapowiadają się jako największa z dotychczas urządzanych w Polsce międzynarodowych imprez sportowych.

Przeprowadzona wizja lokalna strzelnicy reprezentacyjnej we Lwowie dowiodła, że Strzelnica lwowska tak ze względu na swoje położenie, jak i urządzenia techniczna nietylko dorównuje strzelnicom reprezentacyjnym innych państw europejskich, ale znacznie je przewyższa.

Ruch tramwajów w dniu 1 maja.

Ruch tramwajów kolei elektr. i autobusów miejskich — jak nam donoszą z Dyrekcji M. K. E. — rozpocznie się jutro o godz. 12.30 w południe.

Walki na Maderze.

Lizbona, 30 kwietnia. (PAT). Hydroplany rządowe przeleciały nad Maderą rzucając proklamacje wzywające ludność do ewakuowania okolic przyfortecznych oraz do powstrzymania się od współpracy z powstańcami.

Skutki powodzi w Wilnie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 kwietnia. Z Wilna donoszą: W dniu dzisiejszym komisja dokonała badań i analizy wody w studniach artezyjskich, zaopatrujących miasto w wodę. Komisja stwierdziła, że woda zanieczyszczona jest bakterjami chorobotwórczemi. Zarządzono przeto odkażenie wody przy pomocy chloru.

Telegraficzne wiadomości ze świata.

BERLIN. **Burzliwe zajścia na posiedzeniu Sejmu saskiego.** Sejm saski był wczoraj widownią skandalicznych zajść, wywołanych przez wystąpienie hitlerowskiego posła Studentkowskiego. W odpowiedzi na obelżywe ataki mówcy, który nazwał marksistów i komunistów zwyczajnymi zbrodniarzami, obecni na sali socjaldemokraci i komuniści rzucili się w stronę trybuny. Doszło do bójki między hitlerowcami a socjalistami, przyczem obie strony używały, jako pocisków, krzeseł. Studentkowski został w walce wypoliczkowany. Posiedzenie Sejmu zostało przez przewodniczącego zamknięte.

PARYŻ. **Zarządzenia w związku z 1 maja.** Premjer Laval odbył konferencję z przedstawicielami zainteresowanych władz, na której ustalono surowe zarządzenia, mające na celu zapewnienie porządku w dniu 1 maja. Zebrania i pochody będą zakazane.

WIEDEŃ. **Zniżka cen nierogacizny.** Dzienniki wiedeńskie stwierdzają, że na wczorajszym rynku nierogacizny, nastąpił katastrofalny spadek cen, a to z powodu nadmiernego dowozu z Austrji, Rumunji i Niemiec. Jak wiadomo, rząd austrjacki popiera krajową hodowlę świń przez udzielanie premji dostawcom krajowym. Z tego powodu dowozy z Austrji zwiększają się z tygodnia na tydzień

KAIR. **Manifestacja przeciw cudzoziemcom.** Agencja Havasa podaje: W Trypolisie odbyła się przy udziale około 5000 osób manifestacja o charakterze wybitnie antycudzoziemskim, skierowana przedewszystkiem przeciwko surowym rygorom, stosowanym przez Włochy w Trypolitanji. W czasie manifestacji 19-tu żandarmów odniosło rany, przyczem kilku z nich ciężkie.

Pożyczka kolejowa.

Warszawa, 30 kwietnia. (PAT). We środę, 29 bm. Minister Komunikacji Kühn wręczył pełnomocnikowi Rady zarządzającej spółką francusko-polską dla budowy i eksploatacji kolei Śląsk - Bałtyk, dokument koncesyjny. „Gazeta Polska" dowiaduje się, że obligacje pożyczki kolejowej będą wyłożone do subskrypcji we Francji dnia 12 maja a subskrypcja potrwa trzy dni.

Sesja parlamentu francuskiego.

Paryż, 30 kwietnia. (PAT). Parlament wznawia obrady w dniu 5 maja. Zapowiedziano liczne interpelacje w sprawach polityki zagranicznej zwłaszcza w kwestji ugody celnej między Austrją a Niemcami. Briand ma wygłosić wielką mowę od której przyjęcia przez parlament zależeć będzie kwestja kandydatury Brianda na stanowisko prezydenta.

Sto lat temu.
Kronika Powstania Listopadowego.
(30 kwietnia 1831 r.).

Nazajutrz po odwrocie armji rosyjskiej na Kostrzyń, armja polska rozpoczęła ruch powrotny w tym samym kierunku. Zajęła ona stanowiska w Kuflewie, Kałuszynie, pod Jędrzejowem i t. d. Na głównym teatrze wojny zapanował znów spokój.

Prasa warszawska donosi o rozbiciu przez Dwernickiego pod Łuckiem korpusu Rüdigera i wzięciu tego generała wraz z całym sztabem do niewoli. W rzeczywistości Dwernicki już od dwóch dni znajdował się w Galicji, której granice przekroczył pod upokarzającemi warunkami.

W auli uniwersyteckiej odbyła się 29 kwietnia uroczysta akademja ku uczczeniu wybuchu powstania, od której to chwili mijał piąty miesiąc. Wśród publiczności przeważały panie. Akademję zagaił prof. Szyrma, poczem artyści i artystki teatrów warszawskich deklamowali i śpiewali wiersze i pieśni patrjotyczne. Niemiły incydent stanowiło nieprzewidziane programem przemówienie — jak się wyraża jeden z dzienników warszawskich — „jakiegoś deklamatora kawiarnianego", który zarzucił obecnym, że nie orjentują się zupełnie w celach powstania i wezwał do wprowadzenia ustroju republikańskiego. Niefortunny ten mówca, widząc niezadowolenie publiczności „natulił czapkę na uszy i wyszedł, okryty śmiechem i ironicznemi oklaskami".

Z uwagi, że Senat odrzucił uchwalony przez izbę poselską projekt ustawy o niesieniu pomocy Litwie i Rusi, to w myśl obowiązującego podówczas regulaminu, projekt ten stał się przedmiotem obrad sejmowych Izb połączonych. Mimo niesłychanie obszernej i szczegółowej dyskusji, która zresztą często odbiegała od tematu, nie osiągnięto porozumienia.

Oświadczenie Premjera Sławka
w sprawie płac urzędniczych i ubezpieczeń społ.

Warszawa, 30 kwietnia. (PAT.). We środę 29 b. m. Premjer Sławek przyjął delegację grupy pracowniczej posłów i senatorów B. B. W. R., w osobach senatorów i posłów Pacholczyka, Smulikowskiego, Stępkowskiego, Gettela, Glińskiego, Lempkego i Mozgały. W czasie audjencji delegaci poruszyli szereg zagadnień dotyczących ustawodawstwa społecznego i położenia pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, w szczególności w związku z cofnięciem 15-proc. dodatku do uposażenia. P. Premjer oświadczył delegacji, że Rząd, zgodnie ze swoją zapowiedzią, powziął decyzję co do cofnięcia dodatku dopiero po wyczerpaniu wszystkich innych środków, jakiemi rozporządzał dla zabezpieczenia równowagi budżetowej. Decyzja powzięta została w chwili, gdy okazała się konieczną ze względu na sytuację finansową i na dobro Państwa.

W sprawie ubezpieczeń społecznych wskazał p. Premjer na to, że to obecny Rząd właśnie postawił na odpowiednim stopniu realizację ustawodawstwa społecznego, i oświadczył, że pracy w tej dziedzinie Rząd nie zaniecha. Na warsztacie pracy Rządu znajduje się obecnie ustawa o umowie zbiorowej i rozjemstwie, jak również projekt ustawy regulującej pragmatykę i postępowanie dyscyplinarne dla pracowników samorządowych. W końcu p. Premjer oświadczył, że rozpatrzy sprawę przyjścia z pomocą urzędnikom przy spłacie zaliczek i pożyczek przez rozłożenie ich na dłuższe raty, i że wydaje polecenie przygotowania odpowiednich zarządzeń.

Kongres polsko-jugosłowiański.

Warszawa, 29 kwietnia. (PAT). Wczoraj o godz. 11-tej w sali Rady Miejskiej odbyła się uroczysta inauguracja Kongresu polsko - jugosłowiańskiego.

W uroczystości wzięli udział: przedstawiciel M. S. Zagr. minister dr. Schätzel, Wiceminister Leśniewski, J. E. ks. biskup Szlagowski, dr. Romer, dyrektor protokółu dyplomatycznego M. S. Z., dyrektor departamentu sztuki Skoczylas, przedstawiciele poselstwa jugosłowiańskiego z ministrem pełnomocnym Branko Lazarewiczem na czele, przedstawiciel poselstwa czechosłowackiego, prezydent stoł. m. Warszawy inż. Słomiński, dyrektor P. A. T. Roman Starzyński, poseł Malinowski, przedstawiciele sądownictwa, świata naukowego i kulturalnego, stowarzyszenia polsko-jugosłowiańskiego oraz przedstawiciele kolonji jugosłowiańskiej w Warszawie.

Warszawa, 29 kwietnia. (PAT). W dniu dzisiejszym, w godzinach popołudniowych, w jednej z sal Rady Miejskiej obradowała komisja organizacyjna Kongresu polsko - jugosłowiańskiego.

Referat o współpracy polsko - jugosłowiańskiej wygłosił szef Biura Prasowego jugosłowiańskiego prezydjum Rady Ministrów, dyrektor Radovanovic. Mówca z radością powitał fakt, że w Polsce ruch zbliżenia polsko - jugosłowiańskiego znalazł tak gorący oddźwięk i serdeczną atmosferę, jaką na każdym kroku goście jugosłowiańscy w Polsce spotykają.

Następnie p. Bogusławski wygłosił referat o stosunkach polsko - jugosłowiańskich, podkreślając, że między narodami, polskim i jugosłowiańskim od dawna istnieją węzły braterstwa i sympatji.

Z kolei ks. Kneblewski nakreślił program prac Stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskiego, wreszcie prof. Mole złożył sprawozdanie z działalności stowarzyszenia jugosłowiańsko - polskiego w Lublanie. Stowarzyszenie to na terenie Lublany rozwija żywą działalność, szerząc znajomość Polski, jej kultury i historji, a jako wyraz gorących uczuć dla Polski może służyć fakt, że w dniu 19 marca odbył się szereg Akademji poświęconych Marszałkowi Piłsudskiemu.

W zakończeniu dzisiejszych obrad komisji p. Vojnarovic, dyrektor teatru w Skoplje złożył sprawozdanie z działalności Towarzystwa w Skoplje.

Na tem zamknięto obrady komisji organizacyjnej.

Dalsze szczegóły afery szpiegowskiej
w Alzacji.

Paryż, 29 kwietnia. (PAT.). Śledztwo w sprawie wykrytej niedawno w Strassburgu afery szpiegowskiej zatacza coraz szersze kręgi. Według informacji prasy, zbiegły przed dwoma laty Alzatczyk Wlading, który po zawieszeniu broni optował za Francją i pełnił nadal zajmowany przez siebie przed wojną urząd komisarza policji śledczej, miał zabrać ze sobą szereg dokumentów, zawierających plan projektowanych przez władze francuskie robót obronnych, wykaz nazwisk architektów i przedsiębiorców, którym polecone było wykonanie tych prac oraz fotografje 7-miu agentów francuskich, wysłanych na drugi brzeg Renu, w celu wyśledzenia posunięć szpiegów niemieckich, którzy, jak przypuszczano, starać się będą dostać na terytorjum francuskie dla zdobycia planów wymienionych prac obronnych, oraz szczegółowego ich opisania. Wlading posiadać miał również tajny szyfr, używany przez władze francuskie. Istnieje przypuszczenie, że wydał go on Niemcom. Francuskie władze śledcze nie posiadają od tej chwili żadnych wiadomości o owych 7-miu agentach, których prawdopodobnie Wlading wydał Niemcom.

Jak Niemcy pomagają Sowietom?

Berlin, 29 kwietnia. (PAT.). W niemieckich kołach przemysłowych żywe poruszenie i niepokój wywołała wiadomość o specjalnej klauzuli, zawartej w umowie niemiecko-sowieckiej w sprawie nowych dostaw dla Z. S. R. R. Umowa ta zawiera mianowicie warunek, że Niemcy zobowiązują się do przeciwdziałania akcji antydumpingowej podjętej przez wielkie państwa przeciwko Sowietom, w zamian za co Sowiety udzielają, za pośrednictwem „Reichsverband der Deutschen Industrie" nowych zamówień na sumę 300 miljonów marek z tem, że ogólna suma zamówień sowieckich w Niemczech będzie wynosić 800 miljonów marek. Rząd niemiecki udzieli 60 proc. gwarancji za zobowiązania sowieckie.

Wilno pozbawione światła.

Wilno, 29 kwietnia. (PAT.) Dziś wieczorem Wilno pozbawione zostało światła elektrycznego . Kilkakrotne próby uruchomienia elektrowni nie dały pozytywnego rezultatu, z powodu zamulenia wody Wilji. Unieruchomienie potrwa kilka dni.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1931.

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI.

Sądy okręgowe:

Przeniesieni w stan spoczynku na skutek podania: Giela Leon, Wiceprezes Sądu Okręgowego w Brzeżanach, i dr. Wilson Stanisław, sędzia Sądu Okręgowego w Jaśle.

Zwolniony na skutek podania: dr. Kwasik Tomasz, sędzia Sądu Okręgowego w Sosnowcu — przeszedł do skarbowości na stanowisko Naczelnika Wydziału Izby Skarbowej we Lwowie.

Sądy powiatowe.

Przeniesieni na inne miejsce służbowe na skutek podania: Zembaty Adam Józef, sędzia Sądu Powiatowego w Przeworsku — na stanowisko sędziego Sądu Powiat. w Jaśle. Kuryłowicz Włodzimierz, sędzia Sądu Powiatowego w Podkamieniu — na stanowisko sędziego Sądu Powiatowego w Dobromilu. Nałukowy Łukasz, sędzia Sądu powiat. w Kopyczyńcach — na stanowisko sędziego Sądu Powiatowego w Samborze. dr. Serkowski Kazimierz Ludwik, sędzia Sądu Powiat. w Janowie — na stanowisko sędziego Sądu Powiatowego w Lutowiskach. dr. Bautro Eugenjusz, sędzia Sądu Powiatowego w Zatorze — na stanowisko sędziego Sądu Powiat. miejskiego we Lwowie. Krzysztorski Michał, naczelnik Sądu powiatowego w Leżajsku — na stanowisko naczelnika Sądu Powiat. w Oświęcimiu. Kacyłowski Antoni Maciej, sędzia Sądu Powiat. w Lutowiskach — na stanowisko sędziego Sądu Powiat. w Janowie.

Asesorzy:

Mianowani: Dr. Muskat Arnold Karol, egz. apl. sąd. — asesorem sąd. w okr. S. Ap. we Lwowie, Behounek Henryk, egz. apl. sąd. — asesorem sąd. w okr. S. Ap. we Lwowie. Dr. Lichorowicz Władysław, egz. apl. sąd. — asesorem sąd. w okr. S. Ap. w Krakowie. Sawrycz Eugenjusz, egz. apl. sąd. — asesorem sąd. w okr. S. Ap. w Krakowie.

Sądy:

Przeniesiony na skutek podania: Łukowski Eugenjusz, księgowy Sądu Okręg. w Czortkowie — na stanowisko księgowego Sądu Okręg. w Przemyślu.

Sądy Apelacyjne:

Przeniesiony w stan spoczynku na skutek podania: Gryglewski Aleksander, sędzia apelacyjny we Lwowie.

Sądy Grodzkie:

Wyznaczony naczelnikiem Sądu Grodzkiego: dr. Smolik Juljan, sędzia grodzki w Nowym Sączu — naczelnikiem Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu.

Notarjusze:

Nominacje: Zielonka Stanisław Ludwik, kandydat notarjalny— notarjuszem w Horodence. Jasiński Włodzimierz, kandydat notarjalny — notarjuszem w Zakopanem. Dr. Szymanowicz Franciszek, kandydat notarjalny — notarjuszem w Rozwadowie.

Przeniesieni na inne miejsce służbowe na skutek podania: Tatuch Michał, notarjusz w Podbużu — na stanowisko notarjusza w Turce n/Stryjem. Pajor Bogusław Wawrzyn, notarjusz w Zakliczynie — na stanowisko notarjusza w Krakowie.

Sądy:

Przeniesieni w stan spoczynku na skutek podania: Gelbter Salomon, st. sekretarz w VII. st. sł. w Sądzie Okr. w Kołomyji.

Odwołanie z delegacyj: Dr. Szepieniec Andrzej, podprokurator Sądu Okręg. w Jaśle — odwołany z delegacji do Prokuratury Sądu Okręg. we Lwowie.

(„Monitor Polski" Nr. 83, z dnia 11 kwietnia 1931 r.).

Echa „Anschlussu" w parlamencie czeskim.

Minister Spraw zagranicznych Czechosłowacji, Benesz, wygłosił przed kilku dniami w parlamencie czeskim exposé na temat projektowanej unji celnej niemiecko-austrjackiej. Minister Benesz stwierdził w niem przedewszystkiem, że rządy czechosłowacki, francuski, polski oraz obu państw Małej Ententy, jednakowo zapatrują się na projekt unji. Rządy te stwierdzają, że projekt ten sprzeczny jest z postanowieniami traktatu pokojowego wersalskiego, traktatu w St. Germain oraz protokołu genewskiego z r. 1922.

Polemizował dalej czeski minister z tezą d-ra Curtiusa, jakoby zawarcie unji celnej nie wkraczało w dziedzinę faktów politycznych, dowodząc wręcz przeciwnie, że w dzisiejszej Europie każda współpraca gospodarcza, zakrojona na większą skalę, musi być równocześnie wydarzeniem politycznem. Z punktu widzenia gospodarczego, wedle zdania pana Benesza, projekt unji celnej nietylko nie stanie się początkiem współpracy ogólno-europejskiej, ale nawet może stać się zaczątkiem wojny gospodarczej pomiędzy Anglją, Rosją, zachodnią Europą, nową „Mitteleuropą" a nawet Stanami Zjednoczonemi A. P.

Czechosłowacja do unji celnej nie przystąpi. Po pierwsze dlatego, bo lęka się w ten sposób utraty swojej niezawisłości gospodarczej a w dalszym ciągu i politycznej. Pozatem Czechosłowacja uważa, że odpowiada jej jedynie akcja inspirowana przez interes ogólno-europejski i prowadzona w duchu Ligi Narodów.

Minister Benesz poruszył też zagadnienie ogólno-europejskiego kryzysu ekonomicznego, kładąc główny nacisk na problem kryzysu rolniczego. Sądzi on, że kryzys ten da się rozwiązać jedynie przez stworzenie ogólno-europejskiego planu w duchu genewskim, któryby mógł być przyjęty przez wszystkie państwa zainteresowane.

Ciekawym politycznym momentem exposé był ten, w którym mówca podkreślił konieczność niemiecko-francuskiej ugody w interesie pokoju, co jednak nie przeszkadzało Beneszowi grozić Niemcom Francją.

Ten też moment sprawił, że z pośród prasy europejskiej specjalnie żywy oddźwięk znalazło exposé w politycznej prasie francuskiej. Podziela ona zasadniczo pierwszą część exposé, w której minister czeski określił zagadnienie „Anschlussu" i jego konsekwencje polityczne, groźne dla całej Europy. Tę część mowy nazywa prasa francuska znakomitą, pożyteczną, dobrze pomyślaną.

Druga jednak część exposé, dotycząca środków zaradczych spotyka się z krytyką, gdzieniegdzie dość ostrą. Niektóre dzienniki zarzucają Beneszowi, że zbyt swobodnie rozporządza Francją taksamo, jak dawniej Austrja zbyt groźnie pobrzękiwała mieczem niemieckim. Bainville na łamach „Liberte" pisze: „Dziś Benesz apeluje do Francji, aby wzięła w swe ręce akcję antyanschlussową, ale tenże Benesz nigdy nie protestował przeciw ciągłym ustępstwom czynionym Niemcom a nawet cieszył się z przedterminowej ewakuacji Nadrenji. Dziś widocznie żałuje tego i zwraca ku Francji wzrok błagalny. Nie porzucimy zaprzyjaźnionych z nami narodów zagrożonych. Ich całość jest naszą całością, ale nie należy żądać, abyśmy się podporządkowywali ich nerwom".

KUPONY ANGIELSKIE NA UBRANIA

POLECA MAGAZYN

A LA VILLE DE PARIS

Gabryel Stark

LWÓW, PL. MARJACKI 11.

Przed Świętem 3-go Maja.

Przed dniem Trzeciego Maja powinniśmy sprawdzić wszyscy czy mieszkania nasze mają nalepki Trzeciomajowe. — Komitet Obchodu Uroczystości 3-go Maja spodziewa się, że wszyscy mieszkańcy miasta Lwowa udekorują w tym roku bogato i estetycznie okna swych mieszkań nalepkami.

Celem uczczenia Święta 3-go Maja we Lwowie, Prezydjum m. Lwowa ofiarowało wolny wstęp do Panoramy Racławickiej. — Panorama Racławicka otwarta 3-go Maja od 13-tej do 15-tej, aby dać możność najszerszym warstwom społeczeństwa zwiedzenia tej pięknej pamiątki.

Dar Narodowy 3-go Maja. Akcja obchodu Święta Państwowego oraz zbiórki Daru Narodowego 3-go Maja zatoczyła już szerokie kręgi tak w Warszawie, jak i na obszarze całej Rzeczypospolitej. Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, oraz Pan Minister Spraw Wewnętrznych wydali do podległych im urzędów okólniki zalecające gorąco poparcie i współdziałanie w tej akcji. Wszystkie urzędy i organizacje społeczne współdziałają żywo w tej sprawie. Komitet ufa, że na terenie Wschodniej Małopolski tak zawsze ofiarnej popłyną hojne datki na Dar Narodowy, aby wzmocnić pracę kulturalno - oświatową.

* * *

Hojna ofiara. — Na Dar Narodowy 3-go Maja złożył prof. dr. Roman Rencki zł. 500.

* * *

Uroczysta Akademja dla uczczenia rocznicy Trzeciomajowej oraz 40-lecia T. S. L. odbędzie się w niedzielę, dnia 3-go Maja o godz. 11.30 przed południem w sali Towarzystwa Muzycznego przy ul. Chorążczyzny. W Akademji przyrzekli łaskawy współudział Prof. Helena Ottawowa, dyrektor Adam Sołtys, prof. Henryk Czapliński, oraz orkiestra i chór Towarzystwa Muzycznego.

Prezydjum miasta wydało odezwę, wzywającą mieszkańców miasta do udekorowania w dniu 3-go Maja domów chorągwiami o barwach państwowych i nalepkami — aby nadać całemu miastu świąteczny wygląd.

* * *

W sobotę, dnia 2-go maja b. r. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w lokalu przy pl. Marjackim L. 4 (Hotel Europejski) w parterze uroczysty wieczór obchodu „Konstytucji 3-go Maja", urządzony przez Związek Akad. młodzieży zjednoczeniowej.

* * *

Sokół-Macierz urządza w niedzielę dnia 3 maja b. r. Uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3 Maja. Początek o godzinie 7.30 wieczorem. Czysty dochód przeznaczony na cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Nowy prezydent austr. Rady narodowej.

Wiedeń, 29 kwietnia. (PAT). Austrjacka Rada Narodowa dokonała na dzisiejszem posiedzeniu wyboru prezydenta Izby. Wybrany został socjaldemokrata, b. kanclerz Renner.

Jerzyk zwolniony.

Gdańsk, 29 kwietnia. (PAT). Wskutek kroków obrońcy marynarza Jerzyka, sąd najwyższy wydał zarządzenie zwolnienia go z aresztu, bez żadnej kaucji.

Zanim kupisz SZKŁO i PORCELANĘ oglądnij ceny u Firmy T. i J. AWIN, Lwów, Pasaż Mikolascha.

Dr. STEF. ŁOBACZEWSKA.

Drogi współczesnej muzyki polskiej.*)

II.

Zanim zajmiemy się najmłodszą generacją twórczą w muzyce polskiej, należy słów parę poświęcić tym kompozytorom, którzy reprezentują u nas w dobie dzisiejszej tradycje romantyzmu w tej, czy innej formie. Historycznie bowiem spełniają te tradycje zupełnie określoną rolę w całokształcie muzyki współczesnej, której teraźniejszość jest równoczesnem zamieraniem dawnych ideałów i kiełkowaniem ideałów nowych. To zmaganie się dawnych i nowych prądów w muzyce współczesnej stanowi właśnie o jej specyficznem obliczu duchowem, które na pierwszy rzut oka dla ludzi niewtajemniczonych wydaje się niejednolite, nielogiczne, a nawet może chaotyczne. W istocie rzeczy jest ta pozorna niejednolitość jednak niczem innem, jak tylko różnie indywidualnie zabarwionem nastawieniem do problemów współczesności powstających z każdą chwilą przez zetknięcie się jednostki twórczej z nowem życiem. Dla jednych oparcie się o tradycję i praca na jej podstawie jest równie naturalną postawą wobec sztuki, jak szukanie nowych dróg i problemów dla innych. Jest to ogólne i zrozumiałe w swej prostocie prawo psychologiczne, które nigdzie może w dobie obecnej nie przychodzi do głosu z taką siłą, jak właśnie w Polsce, gdzie izolacja od Zachodu w latach wojny światowej pozbawiła ówczesną generację twórczą życiodajnego kontaktu i wymiany myśli. Niejedno, co na Zachodzie odrzuca się dziś jako przeżyte, u nas musi dopiero być przetrawione, by dać życie tym możliwościom twórczym, które na Zachodzie zdołały już w międzyczasie znaleźć dla siebie kształty realne. Te przesunięcia chronologiczne nie są więc jakąś specjalną anomalją duchową umysłu polskiego, ale zupełnie naturalnym wynikiem wypadków dziejowych, jak z drugiej strony było faktem równie koniecznym i naturalnym, że na gruncie polskim hasła te natrafiły na różną nieco reakcję, niż to miało miejsce na gruncie np. francuskim lub niemieckim. Odegrały tu rolę bezsprzecznie pewne wrodzone predyspozycje rasowe, które stanowią każdorazowo o specyficznem zabarwieniu pewnego kierunku, czy stylu w danych warunkach etnograficznych czy rasowych.

I tak, nie było to tylko przypadkiem, czy wynikiem samych tylko okoliczności zewnętrznych, że hasła impresjonizmu i ekspresjonizmu muzycznego przeminęły u nas prawie bez echa. Przedewszystkiem były oba te kierunki, jako końcowe fazy romantyzmu, wyrazem ostatecznego przerafinowania kategoryj muzycznych romantyzmu, w chwili, w której wyczerpały się doszczętnie jego możliwości wyrazu. U nas nie było z natury rzeczy czasu na to, by uświadomić sobie wyczerpanie tych możliwości wyrazu w romantyzmie, już choćby dlatego, że nasza twórczość muzyczna drugiej połowy XIX. wieku nie obfitowała w talenty na prawdę wielkie. Poza Chopinem i w pewnem znaczeniu Moniuszką, romantyzm polski nie miał sposobności wypowiedzieć się bez reszty, a że jego ogólne nastawienie odpowiadało tak bardzo ekspansywnej lirycznej naturze ducha słowiańskiego, nie mógł on tak szybko, jak na Zachodzie, przeżyć się. Dlatego przetrwał on u nas aż po dzień dzisiejszy, współistniejąc obok najskrajniej lansowanych haseł współczesności, i to nie w swych formach szczątkowych impresjonizmu czy ekspresjonizmu, ale w bujnych kształtach epoki neoromantycznej. Wszak z romantyzmu wyszła też cała działalność „Młodej Polski". Dzieła dzisiejszego pjoniera naszej współczesności w muzyce, Karola Szymanowskiego zaczynają swój pochód zwycięski w ścisłym kontakcie z duchem największych romantyków: Chopina i Skrjabina.

Zupełnie naturalną konsekwencją ogólnego nastawienia grupy kompozytorów polskich, tworzących w duchu romantyzmu jest zwrot do muzyki operowej, jako stojącej pośrodku zainteresowań romantyzmu. Najwybitniejszym przykładem wpływów dramatu wagnerowskiego w Polsce pozostanie „Manru" J. I. Paderewskiego, która jakkolwiek powstała przed trzydziestu laty, nie nie straciła po dziś dzień ze swej wartości jako dzieło prawdziwego talentu. Dowodzi tego powodzenie, jakie towarzyszy wznowieniu „Manru" w sezonie bieżącym na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie. Za Paderewskim wymienić należy ze starszej generacji Felicjana Szopskiego, autora wartościowej opery p. t. „Lilje" i licznych pieśni, z których zwłaszcza opracowania pieśni ludowych były w swoim czasie rewelacją w polskiej literaturze muzycznej, Henryka Opieńskiego, autora kilku oper („Marja", „Jakób Lutnista"), poematów symfonicznych i dzieł kameralnych, cenionego pioniera muzykologji polskiej, wreszcie Emila Młynarskiego i Tadeusza Joteykę. Z młodszej generacji należą tu: Feliks Nowowiejski, mimo wprowadzenia tematyki ludowej opierający się prawie wyłącznie na wzorach niemieckich neoromantyków, przedewszystkiem Wagnera (oratorja i znana u nas „Legenda Bałtyku), Piotr Rytel, autor poematów symfonicznych i opery p. t

*) Zob. „Gazetę Lwowską" Nr. 88 z dnia 17 kwietnia 1931 r.

Z życia prowincji.

Wieści z Drohobycza.

Zjazd przemysłowców naftowych. — Lotne komisje sanitarne.

(*Korepondencja własna „Gazety Lwowskiej“*).

W niedzielę d. 26 kwietnia br. odbył się w Drohobyczu Zjazd przemysłowców naftowych, zwołany przez Związek Polskich Przemysłowców Naftowych we Lwowie. Przedmiotem obrad zjazdu, w którym wzięło udział z górą 70 przemysłowców była sprawa zajęcia stanowiska wobec dokonananej przez Syndykat Przemysłu Naftowego zniżki cen ropy borysławskiej i marek specjalnych, oraz wstrzymanie odbioru ropy, celem znalezienia przeciw temu środków obrony. Zjazdowi przewodniczył prezes Rady Z. P. P. N. p. inż. W. Dunka de Sajo.

Zjazd uchwalił wysłać delegację z memorjałem w tych sprawach do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, P. Prezesa Rady Ministrów, PP. Ministrów Prystora i Börnera, jak również zwrócić się o interwencję do Prezydjum Wojewódzkiego Komitetu B. B. W. R., wreszcie bezzwłocznie przystąpić do zorganizowania się małych przemysłowców naftowych, celem podjęcia samoobrony przeciw akcji Syndykatu Przemysłu Naftowego przez utworzenie spółdzielni, któraby zajęła się skupem ropy wyprodukowanej przez małych przemysłowców, oraz przeróbką jej we własnych rafinerjach.

Zjazd wyłonił z pośród siebie odpowiednie komisje.

* * *

Nieporządki i zanieczyszczenie panujące w mieście Drohobyczu, które ani upomnieniami, ani karami dostatecznie usunąć się nie dają, skłoniły Starostwo do wysłania w dniu dzisiejszym od siebie, lotnych komisyj sanitarnych, które przeprowadziły na obszarze całego miasta rewizje, a w razie stwierdzenia nieporządków na miejscu wydały odpowiednie zarządzenia, polecając przygotowanym drużynom robotniczym przeprowadzić odczyszczenie na koszt właścicieli zabudowań i lokalności. Niezależnie od tego winni przekroczeń przepisów sanitarnych zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności karno-administracyjnej. H. K.

PIJCIE Kawę RIEDLA Lwów, Rutowskiego 3.

„Ijola“, idący temi samemi drogami, Adam Wieniawski, łączący w swych operach („Megaë“, „Wyzwolony“) i baletach wpływy niemieckie z francuskiemi, Eugeniusz Morawski, do niedawna stale przebywający w Paryżu, obecnie dyrektor średniej szkoły muzycznej w Warszawie, autor poematów symfonicznych i baletu p. t. „Miłość“, Łucjan Kamieński, profesor muzykologji na Uniwersytecie poznańskim, autor Symfonji „Wielkanocnej“, kompozycyj kameralnych, opery p. t. „Damy i Hużary“ i bardzo dobrych opracowań pieśni ludowych, Adam Dołżycki, autor opery p. t. „Krzyżacy“, i Ludomir Rogowski. Witold Maliszewski, laureat tegorocznej nagrody państwowej, należy tu zarówno ze względu na swe balety, jak i na bardzo poważnie zakrojone kompozycje symfoniczne i kameralne, napisane z dobrem poczuciem architektoniki muzycznej, walorów formy i techniki. W przeciwieństwie do kompozytorów wyżej wymienionych bliższą jest Maliszewskiemu ideologja neoromantyków rosyjskich grupujących się około Glazunowa.

Tradycje neoromantyzmu w dziale muzyki oratoryjnej reprezentuje u nas prócz Feliksa Nowowiejskiego zmarły przed dwoma laty kompozytor lwowski, Mieczysław Sołtys, którego zwłaszcza ostatnie dzieło „Ver Sacrum“ zyskało w sezonie bieżącym znaczne powodzenie. W dziale zaś muzyki wyłącznie symfonicznej i kameralnej w pierwszym rzędzie Zygmunt Stojowski, osiadły stale w New Jorku.

Tytuł „radcy handlowego“

można było nabyć w Wiedniu.

Wiedeń, 29 kwietnia. (PAT.). Aresztowanie wiceprezydenta austrjacko-francuskiej Izby handlowej Orellego nastąpiło z powodu oszukańczych praktyk z udzielaniem tytułów radców handlowych. Dochodzenia wdrożone zostały także przeciwko prezydentowi Izby prof. Graffowi, który przyznaje, że za pieniądze nadawano tytuły różnym osobom, przyczem sumy wpłacane nie wpływały do kasy Izby, lecz do kieszeni prywatnej. Policja wiedeńska zamierza rozwiązać stowarzyszenie, które przywłaszczyło sobie tytuł Izby handlowej. Attaché handlowy poselstwa francuskiego Poujol oświadczył w dziennikach wiedeńskich, że założenie Izby handlowej austrjacko-francuskiej nastąpiło przed dwoma laty bez wiedzy i bez zgody władz francuskich. Z tego powodu rozesłał już wtedy Poujol cyrkularze do firm francuskich, ostrzegając je przed tem stowarzyszeniem.

Wiedeń, 29 kwietnia. (PAT.). Dzienniki wiedeńskie donoszą, że na doniesienia francuskiego attaché handlowego w Wiedniu Poujola, aresztowany został wiceprezydent austrjacko-francuskiej Izby Handlowej Fryderyk Orelli pod zarzutem uprawiania handlu tytułami Izby. Ponadto stwierdzono dokonywanie różnych innych niedozwolonych manipulacji ze strony Orellego.

Nowy zamach na stację kolejową

w Podbrodziu.

Wilno, 29 kwietnia. (PAT). Stacja kolejowa Podbrodzie, gdzie w nocy z 26 na 27 rzucone zostały przez nieznanych złoczyńców dwa granaty, była ponownie widownią takiego samego zamachu. Mianowicie w nocy z 28 na 29 bm. po godzinie 24 o północy, niewykryty dotychczas sprawca rzucił do poczekalni III. klasy dworca kolejowego granat ręczny, który eksplodując wyrządził nieznaczne szkody w poczekalni. Tym razem ofiar na szczęście nie było. Dochodzenie w toku.

Wiec w sprawie Gdańska.

Z „Legjonu Młodych“ otrzymaliśmy następujący apel do młodzieży akademickiej:

Ostatnie wypadki w Gdańsku i brutalne napaści na spokojnych obywateli polskich przez bojówki pruskie, wstrząsnęły opinją publiczną!

Koleżanki i Koledzy! Bandy i bojówki kierowane z Berlina, napadające w Gdańsku rodaków naszych, biją młodzież akademicką i mordują polskich urzędników.

Policja i sądy gdańskie krzyżackiemi metodami zacierają ślady przestępców!

Nie możemy tolerować, uniewinniania przez sądy gdańskie zbrodniarzy, mordujących polskich obywateli!

Nie możemy tolerować, karania przez szowinistyczne władze gdańskie ofiar gwałtu i przemocy zamiast okazywania im prawnie należnej opieki!

Nie możemy tolerować drwin z uprawnień Polski w Gdańsku!

Domagamy się od Rządu Polskiego energicznej akcji w obronie życia i mienia obywateli polskich na terenie Wolnego Miasta!

Wzywamy całą młodzież akademicką Lwowa wszystkich odcieni politycznych na wielki wiec, który odbędzie się w sobotę, dnia 2 maja o godz. 5-tej wieczorem w sali „Żółtej“ Izby przemysłowo - handlowej przy ul. Bourlarda 3.

Wzywamy wszelkie organizacje, podzielające nasze stanowisko do podpisania rezolucji wiecowej!

Żądamy od Ligi Narodów spełnienia ciążących na niej obowiązków w Gdańsku w stosunku do Polski!

Termin jesienny gimnazjalnych egzaminów dojrzałości eksternów.

Kuratorjum O. S. Lwowskiego we Lwowie zawiadamia interesowanych, że egzaminy dojrzałości dla eksternów będą przeprowadzone w październiku, uzupełniające zaś egzaminy dojrzałości we wrześniu 1931 r.

Podania należy wnosić do Kuratorjum do dnia 31 maja 1931 r. włącznie i dołączyć do nich:

1) metrykę urodzenia,
2) curriculum vitae,
3) posiadane świadectwa szkolne, względnie przy egzaminie uzupełniającym świadectwo dojrzałości,
4) świadectwo moralności z najnowszej daty wydane: we Lwowie przez Starostwo grodzkie, w innych miejscowościach przez Urząd gminny, a potwierdzone przez Starostwo powiatowe,
5) dowód wpłacenia taksy egzaminacyjnej w kwocie 60 zł. (za egzamin uzupełniający 15 zł.) za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności do Centralnej Kasy Państwowej w Warszawie Nr. konta 30110 na fundusz specjalny „Taksa administracyjna“ Ministerstwa WR. i OP.,
6) trzy fotografje formatu wizytowego, własnoręcznie podpisane na podobiznie z zaświadczeniem tożsamości osoby na jednej z nich przez urząd gminny,
7) wykaz lektur polskich i z języków obcych.

Prośby wniesione po wyznaczonym terminie, tudzież niepoparte wymaganemi załącznikami będą odmownie załatwione.

1500 polskich robotników rolnych znajdzie pracę we Francji.

Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach zgłoszone zostało zapotrzebowanie na 1.490 polskich robotników na wyjazd w ciągu miesiąca maja do robót rolnych we Francji.

W tej liczbie zgłoszono zapotrzebowanie na 960 mężczyzn, 430 kobiet, oraz 50 małżeństw bezdzietnych.

Rekrutację robotników rolnych we Francji przeprowadzają jedynie niektóre państwowe urzędy pośrednictwa pracy, a mianowicie: w Lublinie, Ciechanowie, Zduńskiej Woli (pow. Sieradz), Pabjanicach (pow. Łask), Kaliszu, Włocławku, Krakowie, Nowym Sączu, Tarnowie, Lwowie, Przemyślu, Stanisławowie i Drohobyczu.

L. O. P. P.

W sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się zwyczajne ogólne zgromadzenie sprawozdawcze Komitetu Wojewódzkiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej we Lwowie. Sprawozdanie zarządu złożył inż. St. Rybicki. Dyr. Adam Tiger przedstawił nową dziedzinę prac L. O. P. P.: obronę przeciwlotniczą.

Po sprawozdaniu rozwinęła się dyskusja, w której brali udział delegaci Komitetów Powiatowych. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum i podziękowaniu za wzorową pracę, przeprowadzono uzupełniające wybory w miejsce tych członków zarządu, których mandaty wygasły. Wybrano rektora inż. K. Zipsera, dyr. Gustawa Kirschnera, pułk. inż. Jerzego Englischa, dra Józefa Parnasa, d-ra Jana Poratyńskiego i naczelnika Wydziału Jakóba Krzywoszyńskiego, nadto zarząd ma dokooptować przedstawicielkę kobiet.

Sprawę urządzenia VIII Tygodnia L. O. P. P. referował dyr. A. Tiger, apelując do delegatów Komitetów Powiatowych o rozwinięcie jak najszerszej propagandy. Ogólne zgromadzenie uchwaliło zaprosić do komitetu honorowego Kuratora szkolnego Stefana Świderskiego.

WOROCHTA WILLA „EMILJA“
OBOK NADLEŚNICTWA
Najpiękniejsze położenie
Pokoje słoneczne z werandami kompletnie urządzone z kuchniami lub bez. — Ceny nader niskie. — Wiadomość: ul. Głęboka 14. VIII. sch. II. piętro, drzwi Nr. 69. Tel. 82-23.

Inwalidzi wojenni nie płacą podatku wojskowego.

Wobec zdarzających się ostatnio wypadków, że Izby Skarbowe wysyłały inwalidom wojennym wezwania płatnicze do uiszczenia podatku wojskowego, czynniki miarodajne wyjaśniły, wskutek interwencji zarządu głównego Związku Inwalidów Wojennych R. P., że inwalidzi zwolnieni są od podatku wojskowego na zasadzie rozkazu Ministra Spraw Wojskowych z dnia 28 listopada 1928 roku.

Schronisko nad jeziorem Trockiem.

Schronisko im. Wojewody Władysława Raczkiewicza nad jeziorem Trockiem przekazane zostało Lidze Morskiej i Rzecznej, która odtąd będzie gospodarzem schroniska, pozostający bowiem pod przewodnictwem Woj. Kirtiklisa komitet budowy, spełniwszy swe zadanie, został zlikwidowany. Likwidacyjne posiedzenie komitetu budowy odbyło się pod przewodnictwem p. Wojewody Kirtiklisa w sali Urzędu Wojewódzkiego. Sprawozdanie przedłożył dyrektor robót publicznych inż. Nowicki. Budowa kosztowała 110.807 zł., z czego 45 tysięcy ofiarował Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego, 44 tysiące pokrył Wileński Urząd Wojewódzki, resztę zaś wileński oddział Ligi Morskiej i Rzecznej. Sprawozdanie z budowy schroniska jednomyślnie zatwierdzono.

POPIERAJCIE L. O. P. P.

KRONIKA

KWIECIEŃ 30 Czwartek	KALENDARZYK
	Rz.-kat. Katarzyna
	Gr.-kat. Symeona
	Wschód słońca g 4 m 03
	Zachód „ g 18 m 40
	Długość dnia g 15 m 18

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Czwartek 30 bm. i piątek 1 maja „Wiktorja i jej huzar“ operetka Abrahama. (Po raz 25-ty).

Sobota, 2 maja, godz. 3 popoł. „Kordjan“ poemat Słowackiego. (Ceny najniższe).

Sobota, 2 maja, godz. 7.30 w. „Żydówka“, opera Halevy'ego. (Wyst. gość. M. Hołyńskiego).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek 30 bm. i piątek 1 maja „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“. (Ceny zniżone).

Sobota, 2 maja g. 7.30 w. „Hedda Gabler“ dramat Ibsena. (Premjera).

TEATR MAŁY.

Czwartek 30 bm. i w dnie następne „Kłamstwo“, komedja Verneuila. Występ gość. Modzelewskiej i Węgierki. (Zniżki nieważne).

Ostatnia popołudniówka dla młodzieży w sezonie bieżącym odbędzie się w sobotę w Teatrze Wielkim. Będzie to zarazem ostatnie przedstawienie „Kordjana“.

Dziś pierwszy występ fenomenalnej pary aktorskiej, pp. Marji Modzelewskiej i Aleksandra Węgierki, którzy w ciągu czterech wieczorów gościć będą w Teatrze Małym, odtwarzając po mistrzowsku świetną sztukę Verneuil'a „Kłamstwo“. P. Modzelewska, artystka o olbrzymiej skali talentu, zaliczana jest dziś do rzędu pierwszej wielkości gwiazd scenicznych, obecnie zaś jej tournee stanowi nieprzerwane pasmo triumfu, szczególnie wobec doboru partnera tej miary, jak Węgierko.

Z „Odrodzenia“. W sali Czytelni Katolickiej, ul. Piekarska 28 odbędzie się w piątek, 1 maja zebranie plenarne z referatem p. Pissa p. t. „Sprawozdanie z Kongresu Kół Naukowych“ w Warszawie“. Po krótkiem sprawozdaniu p. Piss powtórzy swój referat wygłoszony na Kongresie p. t. „Czy szkoła średnia wychowuje do studjum wyższego“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Zofja Batycka jako „Kobieta, która się śmieje“.
CASINO: 2-gi Wesoły tydzień Metro-Goldwyn-Mayer.
CHIMERA: „Figurynki z saskiej porcelany“ i „Małżeństwo na złość“.
COLOSSEUM: „Tajemnica limuzyny“, Harry Peel.
KOPERNIK: „Marokko“, najwspanialszy film na kuli ziemskiej.
LEW: „Marokko“, najwspanialszy film na kuli ziemskiej.
MARYSIEŃKA: Wielki dźwiękowy film „Postrach Salonów“.
OAZA: „Skradziony testament“.
PAŁACE: „Złodziej... miłości“.
PAN: „Porucznik Armand“.
PASAŻ: „Na zachód“ oraz „Przedwiośnie“.
PROMIEŃ: „Fanfary miłości“.
STYLOWY: „Dalsze dzieje Tarzana“.

Zegary i zegarki naprawia najtaniej **Śmietana** ul. Kopernika l. 18

Olbrzymi festival, którym będzie niezwykłe widowisko plenerowe na boisku 14 p. ul. w dniu 3 maja, zapowiada się imponująco, to też organizujący się Związek Strzelecki liczy się z bardzo dużą frekwencją publiczności i w tym celu oprócz trybun stałych, przygotowuje liczne miejsca siedzące dokoła boiska, niezależnie od miejsc stojących. Bilety w cenie od 5—2 zł. za miejsca siedzące, oraz 1 zł. za miejsca stojące nabywać już można w aptece „Marjackiej“ dr. Stefana Stentzla (pl. Marjacki). Szkoły, nabywające bilety zbiorowo, korzystają na miejsca stojące ze zniżki 50 proc. Widowisko, które wypełni sztuka „Kościuszko pod Racławicami“ w wykonaniu ponad 2000 osób, rozpocznie się o godz. 4-tej popoł.

Stow. wzajemnej pomocy mieszczan. W poniedziałek odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Stow. wzajemnej pomocy mieszczan lwowskich pod wezwaniem bł. Jana z Dukli, pod przewodnictwem p. Czesława Müllera. Po przyjęciu sprawozdania z czynności dyrekcji, oraz kasowego za rok 1930, wykazującego saldo na rok przyszły w kwocie 60.590 zł., członkami honorowymi wybrano Józefa Neumanna, b. prezydenta miasta Lwowa i Bolesława Mikulińskiego, b. dyrektora Stowarzyszenia. Dyrektorem Stow. wybrano: J. Sudhoffa, zastępcą: K. Litwina, skarbnikiem: Wł. Ilasiewicza, oraz Wydział.

Dwumiesięczny kurs kuchni wykwintnej dla pań, rozpoczyna się dnia 1 maja bm. w szkole Zawodowej. Wpisy i bliższe informacje przyjmuje i udziela sekretarjat Związku Pań Domu, przy ul. Zimorowicza 9, III p., codziennie od 11—12.

Materjały wiosenne poleca najtaniej Firma **Ludwik Ralski** LWÓW, RUTOWSKIEGO 7 TOWARY DOBORDWE — CENY FABRYCZNE. —

Autobusy miejskie do Brzuchowic.

Miejskie Zakłady Elektryczne zawiadamiają że zgodnie z uchwałą Komisji Przedsiębiorstw Miejskich z dnia 29 kwietnia b. r. pozostaje ruch autobusowy między Rogatką Zamarstynowską a Brzuchowicami nadal utrzymany.

Ze względu na wprowadzenie opłaty państwowej na fundusz drogowy, ustala się ceny biletów jak następuje:

45 groszy za przejazd od Rogatki Zamarstynowskiej do Sanatorjum w Hołosku lub z Dworca w Brzuchowicach do Leśniczówki;

75 groszy za przejazd od Rogatki Zamarstynowskiej do Leśniczówki lub od Dworca w Brzuchowicach do Sanatorjum w Hołosku;

120 groszy za przejazd od Rogatki Zamarstynowskiej do Brzuchowic lub odwrotnie.

Bilety przesiadkowe z tramwaju do autobusu brzuchowickiego lub odwrotnie kosztują o 20 groszy drożej.

Prywatna poczta.

TARNOPOL. Dnia 28 kwietnia br. Wydział śledczy w Tarnopolu wygotował doniesienie karne do Sądu powiatowego w Tarnopolu na Springera Zalera r. Kupferwassera, lat 46, zam. w Tarnopolu, przy ul. Wałowej 4, syna Dawida i Goldy, i Zeisla Salomona, lat 32, zam. w Tarnopolu, ul. Mickiewicza 4, syna Herscha i Zipy, pod zarzutem przekroczenia ustawy o poczcie (Dz. U. R. P. Nr. 58 z 1924 i Nr. 12 z 1931 r.), albowiem każdy z nich oddzielnie przewoził listy, pakunki i pieniądze dla kupców z Tarnopola i Lwowa i za powyższe czynności pobierał wynagrodzenie od 50 gr. do 5 zł., zależnie od zlecenia wzgl. listu lub pakunku, przez co obaj wyrządzili znaczną szkodę Skarbowi Państwa. W toku dochodzeń stwierdzono, że Zeisel trudnił się nielegalną eksploatacją przesyłek pocztowych od początku bieżącego roku, zaś Springer od września 1930 r. Obaj do czynu przyznali się, do czego zresztą zmuszeni byli przyznać się, ponieważ przytrzymano u nich większą ilość przesyłek, które mieli wywieźć do Lwowa.

Nabożeństwa majowe w Katedrze lwowskiej. W niedzielę 3 maja, w uroczystość Królowej Korony Polskiej, o godz. 10 sumę pontyfikalną — z okolicznościowem kazaniem — odprawi JE. Najprzew. ks. Arcyb. dr. Bolesław Twardowski. — O godzinie 8 rano cicha Msza św. przed ołtarzem M. B. Łaskawej ze wspólną Komunją św. członków Arcybractwa N. M. P. Królowej Korony Polskiej. Nabożeństwo majowe w katedrze łać. rozpoczyna się w czwartek, 30 kwietnia i odprawiane będzie codziennie o godzinie 7 wieczorem. Na rozpoczęcie majowego nabożeństwa i na zakończenie we środy, soboty i niedziele będą głoszone kazania.

Archidjecezjalny Związek Ormian odbył we Lwowie doroczne walne zgromadzenie członków, przy udziale delegatów całego kraju. Przed obradami odprawił Mszę św. ks. Arcybiskup Teodorowicz, który następnie zaszczycił swą obecnością walne zgromadzenie i w przemówieniu swem wyraził radość z powodu zrozumienia przez Ormian polskich ideowego i społecznego celu Związku, tak bardzo doniosłego dla podtrzymania obrządku, kultury i świetnej tradycji Ormian w Polsce.

Święcone u chrześcijańskich kupców detalistów. W niedzielę dnia 26 kwietnia br. o godz. 12-tej w południe, w sali Stowarzyszenia Kupców, święciło Stowarzyszenie Chrześcijańskich Kupców Detalistów“ wspólne „Święcone“. Poświęcenia dokonał ks. poseł profesor dr. Szydelski, który też w swem dłuższem, podniosłem przemówieniu złożył życzenia tak dla Stowarzyszenia, jako też dla jego członków. Prezes Stowarzyszenia r. Maksymowicz, zobrazował historję i złożył życzenia członkom i ich rodzinom, zachęcając zebranych do wytężającej pracy, by móc przetrzymać jeszcze trwający ogólny kryzys gospodarczy. Następnie przemawiali prezes Kongregacji Kupieckiej r. Litwinowicz, Solecki, Kapuściński, Majchrowicz i w. innych, a dla upamiętnienia uroczystości dokonano zdjęcia fotograficznego.

Nabożeństwo żałobne za spokój bł. dr. Emila Parnasa. W pierwszą rocznicę śmierci dr. Emila Parnasa odbyło się w templum staraniem Rady i Zarządu Gminy Żyd., żałobne nabożeństwo. Po odprawieniu modłów wygłosił rabin dr. Freund kazanie, w którem podniósł zasługi zmarłego dla społeczeństwa.

Znaczną szkodę poniósł Henryk Weintraub, zamieszkały przy ul. św. Marcina 16. Nieznani goście odwiedzili jego strych i skradli mu bieliznę wartości 1.500 zł.

STOŁECZNA

Ślub znanej artystki. Jutro odbędzie się ślub znanej artystki teatru „Qui Pro Quo“ Hanki Ordonówny z hr. Michałem Tyszkiewiczem.

NOWE ŹRÓDŁO ZAKUPU MĘSKIEJ BIELIZNY.

Najtańszem źródłem zakupu męskiej bielizny jest obecnie firma **A. WITTELS**, Lwów, Rutowskiego 7. Cena męskiej koszuli, wedle najnowszego kroju wykonanej z pierwszej jakości materjału, wraz z 2 kołnierzykami wynosi obecnie zł. 11.—.

Wystawy firmy Wittels zawierają najpiękniejsze wzory materjałów bieliźnianych. Firma Wittels prosi o oglądanie materjałów bez przymusu kupna. 2939

KRAJOWA

SKAŁAT. **Pocztowy złodziej.** Dnia 7 marca skradziony został list wartościowy w Urzędzie pocztowym w Skałacie, przysłany z Hamburga do Adeli Grünberg w Skałacie. List ten skradł Jan Hartman, usuwacz błędów telefoniczno-telegr. przy Urzędzie pocztowym w Skałacie. Niesumiennego funkcjonarjusza przytrzymano i wraz z doniesieniem przekazano Sądowi grodzkiemu w Grzymałowie. Hartman przyznał się do kradzieży listu, a na swoje usprawiedliwienie podał, że uczynił to z nędzy, ponieważ ze swych szczupłych poborów nie jest w stanie wyżywić rodziny składającej się z żony i 4-ro dzieci. W skradzionym liście znajdowało się 100 dol. am. w banknotach. W czasie rewizji u Hartmana znaleziono w sieniach domu za beczką jeden banknot 10 dol. pochodzący ze wspomnianej kradzieży. Resztę gotówki Hartman w części roztrwonił, w części zaś użył na zaspokojenie pretensji swych wierzycieli.

DOBROMIL. Echo sensacyjnej sprawy. W swoim czasie donieśliśmy o zagadkowej śmierci woźnego dobromilskiej Kasy skarbowej, Michała Ferenca, znalezionego obok skarbca, gdzie ś. p. Ferenc krytycznej nocy pełnił służbę. Gubiono się w domysłach a władze śledcze prowadziły skrupulatne dochodzenia. Wczoraj odstawiono do więzienia śledczego przemyskiego sądu Jana Siemaszkę, murarza z Dobromila, silnie podejrzanego o dokonanie mordu.

TURKA. **Pożary.** Dnia 22 bm. o godz. 0.30 wybuchł pożar na tartaku w Jasienicy zamkowej, pow. Turka, należącym do firmy Edward Gottepar. Tartak spłonął doszczętnie. Ponadto spalił się jeden budynek mieszkalny oraz należąca do tartaku stajnia, skąd ogień przeniósł się do składu desek, gdzie spłonęło 4.400 metrów kubicznych desek, stanowiących własność Ozjasza Traua i Majera Freia z Sambora. Szkoda wynosi około 300.000 zł. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona. Dochodzenia w toku.

W nocy 23 bm. wybuchł pożar w sklepie Eljasza Reksteina w Nadwórnie, poczem przerzucił się na 8 sąsiednich zabudowań, w których mieściły się sklepy z towarami 19 kupców. Wszystkie zabudowania spłonęły doszczętnie. Szkoda, wedle dotychczasowych obliczeń, sięga 250.000 zł. Dochodzenia policyjne są w toku.

ROHATYN. **Zbrodniczy strzał.** Dnia 25 bm. Stach Kosak, s. Jakóba strzelił w zamiarze morderczym z karabinu francuskiego w kierunku Antoniego Rudego w Putiatyńcach, pow. Rohatyn raniąc go w obie nogi wyżej kolan. Zbrodni tej dokonał Kosak na tle sporu majątkowego. Po czynie zbiegł i ukrywa się. Poszukiwania za nim zarządzono.

BOHORODCZANY. **Pożar.** Dnia 26 bm. wybuchł pożar w zagrodzie Iwana Terleckiego w Lachowcach, pow. Bohorodczany, i następnie rozszerzył się na zabudowania gospodarcze Jurka Piszcza i Łukasza Bednaryka, niszcząc 3 domy mieszkalne, 2 stodoły, 3 stajnie, ponadto inwentarz martwy ogólnej wartości około 6.000 zł. Dochodzenia w kierunku wykrycia przyczyny pożaru w toku.

ŻYDACZÓW. **Krwawe porachunki.** W nocy 26 bm. nieznani sprawcy w zamiarze morderczym przy użyciu strzelby zranili ciężko Iwana Szucha z Rozwadowa, pow. Żydaczów. Z powodu odniesionych ran, walczy on ze śmiercią. Zbrodnia dokonana została na tle zemsty, względnie porachunków osobistych ze strony miejscowych parobków. Dochodzenia w toku.

TARNOPOL. **Amator drzew przydrożnych.** Dnia 28 bm. Wydział śledczy w Tarnopolu wygotował doniesienie karne do Prokuratury okr. w Tarnopolu na Jana Seredyńskiego, lat 26, zam. w Tarnopolu, przy ul. Tarnowskiego, karanego za kradzież i szkodliwe uszkodzenie cudzej własności na szkodę Skarbu Państwa, których to czynów dopuścił się on w ten sposób, że zimową porą 1930/31 systematycznie wycinał przydrożne drzewka na drodze państwowej, prowadzącej z Tarnopola do Podwołoczysk i dla własnej korzyści wyciął 12 wierzb, 14 jesionów, 4 brzozy, wyrządzając szkodę Skarbowi Państwa na około 2.000 zł. Seredyński wycięte drzewka zużył jako materjał opałowy. Czynu tego dopuścił się mimo ostrzeżenia, umieszczonego obok zasadzonych drzewek przydrożnych, że za wycięcie takiego drzewka lub samowolne uszkodzenie go winny zostanie ukarany grzywną do 3.000 zł. lub aresztem do 6-ciu miesięcy. Seredyńskiego Wydział śledczy aresztował i oddał Prokuraturze w Tarnopolu.

DOLINA. **Uzbrojeni bandyci.** Na drodze wiodącej do Rożniatowa (pow. Dolina) napadło dwóch osobników, uzbrojonych w rewolwery na przechodzącego tamtędy gospodarza Wasyla Mylowa. Napastnicy zażądali od Mylowa wydania pieniędzy i zegarka. Kiedy ten żądaniu odmówił, bandyci pod groźbą użycia broni przeszukali swej ofiarze kieszenie i zrabowali banknot 50 zł. oraz książeczkę wojskową.

STANISŁAWÓW. **Napad na kupca.** Drogą, prowadzącą z Głuszkowa do Horodenki, wracał Dawid Schörfer z Horodenki do domu. W pewnej chwili napadł go nieznany osobnik, uzbrojony w karabin i zrabował mu zegarek srebrny z łańcuszkiem, wartości 100 zł. Za rabusiem wdrożyła policja poszukiwania.

PRZEMYŚL. **Zgon b. prezesa Związku Legjonistów.** W mieście naszem zmarł po krótkiej chorobie śp. St. Prawdzic Sokołowski, b. prez. Zw. Legjonistów, kawaler orderu Virtuti Militari, uczestnik szarży pod Rokitną. Zmarły liczył lat 63. Zgon jego wywołał żal powszechny.

KRZEMIENIEC. **Tajna gorzelnia.** We wsi Wierzbiny (pow. Krzemieniec) wykryto potajemną gorzelnię. Policja przyłapała w czasie pracy w tej gorzelni mieszkańca Wierzbin Pawła Farynę, którego aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

KRZEMIENIEC. **Fundusz na budowę szkół powszechnych.** Powiatowy Związek Komunalny w Krzemieńcu uchwalił statut Powiatowego Funduszu na budowę szkół powszechnych. Na zapoczątkowanie funduszu Sejmik krzemieniecki wyasygnował sumę 10.000 zł., a każda z gmin wpłaca 5% sumy budżetu wydatków zwyczajnych. Wydatna pomoc w stworzeniu funduszu tego wykazało Liceum krzemienieckie, dotacje którego na ten cel wynoszą przeszło 25.000 zł. W związku z ogromnemi niedomaganiami szkolnictwa w b. zaborze rosyjskim, utworzenie funduszu tego jest ważnym krokiem w rozwiązaniu zagadnienia budowy potrzebnej ilości szkół.

Zniechęcony do życia przez bóle reumatyczne.

W dobie obecnego kryzysu codzienne troski materjalne łożą się już ciężkiem na każdego brzemieniem. Gdy dręczą kogoś jeszcze nieustanne boleści, temu dopprawdy życie uprzykrzyć się może. Dlatego też bardzo ciekawem jest pismo p. Pawła Manna, Warszawa, Konarskiego, 5, w którem czytamy m. in.: Od lat cierpię na reumatyzm. Dokuczliwe bóle wprost obrzydziły mi życie, czyniąc mię niezdolnym do pracy. Stosowałem wiele środków, ale skutek był niestety tylko przejściowy, gdyż po krótkim czasie bóle powracały. Przypadkowo o mojej niedoli opowiedziałem jednemu znajomemu. Poradził mi spróbować tabletki Togal, które sam już z nadzwyczajnym wynikiem stosował, cierpiąc na bóle neuralgiczne. Posłuchałem jego rady i nabyłem w aptece Togal. Z radością stwierdzić muszę, iż rezultat jest wprost bajeczny. Już od trzech miesięcy nie dokuczają mi żadne bóle i czuję się teraz zupełnie zdrowym, powróciłem do pracy. Z wdzięcznością i czystem sumieniem polecam każdemu cierpiącemu tabletki Togal, jako zbawienny środek. Rzeczywiście przeciwko bólom reumatycznym, podagrze, bólom stawów i newralgicznym, bólom nerwowym i głowy, grypie i przeziębieniom niema nic lepszego nad Togal! Potwierdza to dobitnie przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów. Togal w naturalny sposób usuwa pierwiastki chorobotwórcze i jest nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Tysiące udręczonych odzyskało dzięki tabletkom Togal swe zdrowie. Wypróbujcie i przekonajcie się sami! Do nabycia we wszystkich aptekach.

KOŁDRY, materace i pościel po najtańszych cenach poleca firma R. Drzała, Lwów, Chorążczyzna 5, obok Kina „Apollo“. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

Schopenhauer i samobójca.

W jedenastym roczniku czasopisma poświęconego Schopenhauerowi czytamy o spotkaniu wielkiego filozofa z pewnym młodocianym samobójcą.

Miało ono miejsce pewnego letniego popołudnia roku 1859 w Frankfurcie. Stary filozof — działo się to na rok przed jego śmiercią — spacerował, jak codziennie, ze swoim pudlem nad brzegiem rzeki. Nagle spostrzegł jakiegoś chłopaka, rzucającego się w fale.

Filozof zapomniał w jednej chwili o całej swej filozofji, przestał być filozofem a stał się człowiekiem. Wywijając swą laską, podbiegł ku owemu miejscu, wołając: „Łajdaku trzymaj się mocno mej laski!" i po chwili wyciągnął niedoszłego samobójcę z wody, przyczem małoco sam w nią nie wpadł.

Samobójca był 9-letni chłopiec Juljusz Frank. Schopenhauer wziął chłopca do swego mieszkania, kazał mu wysuszyć ubranie, dał mu ciastek i słodyczy. Chłopiec opowiedział mu o swym nieszczęsnym losie: wychowywał go surowy wuj, dręczyła niemiłosierna ciotka. Podczas pogrzebu swej babki powziął postanowienie odebrania sobie życia.

Schopenhauer troszczył się i potem o chłopca; wspierał go i pomagał. mu a nawet podarował mu swoją podobiznę. Frank kochał bardzo i szanował swego wybawcę, który jednak umarł w rok później.

Niedoszły samobójca żył natomiast po owym wypadku jeszcze 60 lat. Został poważnym kupcem i fabrykantem, odbywał liczne podróże, wydał wiele pism Goethego, którego szczególnie czcił i zmarł w r. 1919. W jego spuściźnie znaleziono podobiznę Schopenhauera, na której Frank własnoręcznie wypisał następujące słowa: „w lecie 1859, w dniu pogrzebu mej babki, gdy skatowany przez mą ciotkę, postanowiłem rzucić się w objęcia śmierci, wyratował mnie od niej stary pan Schopenhauer".

Bnl.

NAJNOWSZE KSIĄŻKI.

Julian Krzewiński: „Ulice i zaułki" — „Jadźka dryndziarka". Towarzystwo Wydawnicze „Rój". Warszawa 1930.

Bardzo sympatyczny autor zagłębił się w zaułki naszej stolicy, by wyłowić tam ciekawy w swej prymitywnej szczerości typ Jadźki dryndziarki. Poszedł między najniższe męty wielkiego miasta, między sutenerów, paserów, złodziei wszelkiej kategorji, kasiarzy, bandytów i wesołe córy Koryntu, by rzucić na ekran obraz bezsprzecznie interesujący i nieszablonowy. Nie dziwię się, że dla zdobycia nowego tematu — tam sięgnął. Dziwniejsze, że odrażający kulturalnego człowieka światek poznał tak dobrze, że wszelkie jego znamienne cechy podpatrzył i wyczuł tak trafnie, że wśród tych mętów porusza się tak swobodnie, bez obawy spotkania się z majchrem.

Talent i zdolność obserwacji przyznała fachowa krytyka Krzewińskiemu już dawniej. Przecie to na powieściowej niwie nie nowicjusz. Zbyteczną więc rzeczą raz jeszcze o tem wzmiankować. Podkreślę raczej, że powieść jego jest bardzo zajmująca, pulsująca życiem, nie pozbawiona pieprzyka i fascynującej sensacji, więc i na lekturę dla starszych, taką do poduszki lub w wagonie kolejowym, nadaje się doskonale. Podlotki nie nauczą się z niej wiele, choć autor wykazał, że i w takiem niewonnem bagnie znajdzie się kwiat świeży i barwny, tęskniący za ożywczemi promieniami słońca i czystą atmosferą.

Typ Jadźki postawiony doskonale, nie pozostaje w rozterce z logiką. Prymitywna, prosta jej duszyczka, jej pogląd na świat, życie i otaczające ją wiry; ta jakaś dziwna uczciwość, tak blisko ocierająca się o hańbę i upadek: bezwiedny zanik tego, co nazywamy moralnością a równocześnie tkwiące gdzieś w tajnikach jej mózgu i serca poczucie tej moralności — uwypuklił Krzewiński odpowiednio. Typy aktora, znudzonego przemysłowca, herszta kasiarzy, pierwszej klasy rozpruwacza kas, „Byka", „hrabiego", ich kochanek i cała galerja postaci drugoplanowych — interesująca. Powieść na brak poczytności z pewnością się nie skarży.

—mre.—

Numer czasopisma bułgarskiego poświęcony Polsce.

Ukazał się numer czasopisma bułgarskiego „Krugoswet", poświęcony całkowicie Polsce. Na treść jego składają się następujące artykuły: „Polska a Bułgarja" — Grigor Wasiljew, minister rolnictwa, „Jedyna trudność"— Adam Tarnowski, poseł R. P. w Sofji, „Życiorys Wacława Sieroszewskiego", „Potęga Polski" — Wacław Sieroszewski, „Polska na drodze swego rozwoju" — Wojciech Stpiczyński, „Pomorze i Śląsk" — inż. Eug. Kwiatkowski, b. Min. przemysłu i handlu, „Stosunki gospodarcze w Polsce" — Stanisław Gurzyński, „Parę słów o teatrze w Polsce" — dr. Jerzy Koller, „Ruch kobiecy w Polsce" — Marja Demelówna, „O muzyce w Polsce" — dr. Stefanja Łobaczewska, „Sztuka polska niegdyś i dziś" — dr. Mieczysław Treter, „Współczesna literatura polska" — Aleksander Gutry, „Rolnictwo w Polsce" — Halina Meissnerówna, „Powrót" — nowela Jerzego Kosowskiego, „Ludowe bibljoteki i czytelnie T. C. L." — Stanisław Cichosławski. O poetach napisała słów parę znana poetka bułgarska pani Dora Gabe, dając przekłady z Kasprowicza, Tuwima, Iłłakowiczówny i Kazimiery Alberti.

Numer zestawiła i opracowała w języku bułgarskim p. Wanda Zembrzuska - Gurzyńska.

Wędrówka 1500 marek w starych kamaszach.

Pewna kobieta w Berlinie podarowała żebrakowi stare kamasze męża, nie wiedząc nic o tem, że mąż jej schował w kamaszu 1500 marek. Żebrak, któremu milsze były pieniądze niż stare buciary, sprzedał je za parę marek szewcowi. Dopiero gdy pojawiło się w pismach berlińskich ogłoszenie o zgubie, uczciwy szewc zajrzał do kamaszy nabytych od żebraka i, znalazłszy w nich owe 1500 marek, zgłosił się do prawnego ich właściciela.

Sprawy gospodarcze.

Cena żyta dla wymiaru podatku dochodowego.

Sekcja ekonomiczna Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego podaje do wiadomości: iż na podstawie porozumienia Związku Organizacji Rolniczych z Minister. Skarbu cena żyta dla podatku dochodowego ustalona została dla roku kalendarzowego 1930 na zł. 1700 (siedemnaście), zaś dla roku operacyjnego 1929/30 na zł. 20.00 (dwadzieścia).

Zasady obliczenia i normy wyrażone w zbożu pozostają te same co dla lat poprzednich.

Komisja górniczo - naftowa Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie odbyła swe posiedzenie dnia 21 kwietnia b. r. pod przewodnictwem r. Sulimirskiego. Na podstawie referatu Biura Izby zaopinjowano listę biegłych sądowych dla przemysłu naftowego. Długą i ożywioną dyskusję wywołała przedstawiona przez Biuro Izby sprawa zakupu ropy bruttowej, w związku z czem wyłonił się szereg aktualnych zagadnień, dotyczących całokształtu przemysłu naftowego. W szczególności zaś omawiano sprawę zakazu wywozu ropy, możliwości lombardu produktów naftowych, polityki Syndykatu Przemysłu Naftowego, a wreszcie sprawę zakupu marek specjalnych ropy bruttowej przez Polmin. Wyniki dyskusji stanowić będą podstawę do opracowania memorjału, jaki Biuro Izby zamierza skierować do kompetentnych czynników.

Amerykanka.

Uprzywilejowane stanowisko kobiety w świecie amerykańskim. — Francuzka a Amerykanka. — Jak się prowadzi gospodarstwo domowe w St. Zjedn.? — Rozpieszczone lalki i typy „mocnych" kobiet.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej")

Nowy jork, w kwietniu 1931.

— Co? Mam jechać tym Fordziną? Za nic na świecie!

Karminowe wargi, mocno pociągnięte pomadką, wydymają się pogardliwie. Stalowe oczy, pełne lekceważenia. Wysportowany, zgrabny młodzieniec z torsem w kształcie serca, tłumaczy się, jak może, zaciska zęby. Ale rady niema — miss Mary wybierze rywala, bo tamten ma nowiutkiego Cadillaca.

O te impertynenckie girls! Im wszystko wolno, mężczyzna zawsze musi skapitulować, ustąpić, pobłażać kaprysom, pracować, zarabiać, dogadzać kobiecie, która myśli tylko o zabawach, o wydawaniu pieniędzy na przyjemności i stroje.

Kobieta w Ameryce zajęła uprzywilejowane stanowisko i teraz, gdy wszystkie narody dążą do równouprawnienia kobiety, tam kobieta dotychczas stoi na najwyższym piedestale. „Kto wymaga wiele, ten ma wiele" — powiedziała sobie niejedna z iście kobiecym sprytem. Mężczyzna z za oceanu w ciągu setek lat przyzwyczail się do wymagań kobiety, bo przecież mężczyzna zawsze i wszędzie jest w gruncie rzeczy stworzeniem potulnem i łagodnem.

Amerykanki gromadnie odwiedzają Paryż, ale żadna nie chciałaby tam zostać na stałe. Nie dziwota! Jakiż to szaraczek — ta Francuzka w porównaniu z władczą Amerykanką. Kobieta francuska zajmuje wciąż drugoplanowe stanowisko w rodzinie, często lekceważone; wyjątek stanowi tylko kobieta - matka. Pewna Paryżanka zupełnie poważnie powiedziała mi kiedyś: „W autobusie był taki tłok, że nawet mężczyźni stali"... Zdanie to doskonale charakteryzuje „przysłowiową" galanterja Francuza. Można sobie wyobrazić, jak w takiej atmosferze czuje się rozpieszczona miss. Tam, u siebie, pożądana, poszukiwana, a tu zmuszona sama zabiegać o względy mężczyzny, który zajmuje uprzywilejowane stanowisko.

Amerykanka mało poświęca czasu na gospodarstwo domowe, choć najczęściej nie posiada służby. Służąca, zwłaszcza biała, jest zbyt kosztowna, przytem ma ogromne, jak na nasze stosunki, wymagania. Żadna nie zgodzi się pracować cały dzień bez wytchnienia i czekać do niedzieli na „wychodne". Ośmio-godzinny dzień, osobny pokój i 70—80 dolarów pensji.

W szczupłych nowoczesnych mieszkaniach, mając wszelkie ułatwienia gospodarskie — pani zazwyczaj daje sobie radę sama. Telefonicznie zamawia produkty, piecze, gotuje na gazie, lub elektryczności, używa dla wygody mięsa w konserwach — klucz do otwierania blaszanych pudełek, to najważniejsze narzędzie gospodarskie.

A sprzątanie? Elektryczne szczotki szybko zmiatają kurz i śmiecie, w sypialni łóżka automatycznie chowają się w ścianę. Sypialnia, jak w bajce zmienia się na salon, gabinet lub jadalnię stosownie do potrzeby. Na korytarzu drapacza, w którym znajdują się takie małe mieszkanka — otwory, do nich wrzuca się śmiecie, spadają one w dół i automatycznie się spalają. Specjalna maszyna automatycznie myje naczynia, pani zdejmuje kokieteryjny gumowy fartuszek i już wolna.

Amerykanki są nagół ładne i bardzo zgrabne. Dzięki wrodzonej żywości i harmonijnej budowie długo zachowują urodę i młodość. Ale też robią wszystko, ażeby swoją piękność podnieść i pokazać w najlepszem świetle. Używają w wielkich ilościach wszelkich szminek, bardzo dbają o figurę i wreszcie poświęcają wiele uwagi kwestji stroju. Amerykanka zmienia suknie jak rękawiczki, choć to porównanie, prawdę powiedziawszy, w dzisiejszych ciężkich czasach u nas niema zastosowania.

Nawet przy niewielkich zarobkach Amerykanka może często kupować świeże szmatki, gdyż nagół nie jest wymagająca co do jakości, wysokości gatunku i staranności odrobienia. Byleby zawsze mieć coś nowego, co robi jej „do twarzy". To też w wielkich magazynach suknie po 5 do 8 dolarów cieszą się największem powodzeniem. I znów — różnica pomiędzy Francuzką a Amerykanką. Miss wciąż zmienia fatałaszki; mademoiselle, choć ma lepszy gust, ubiera się skromnie, przeważnie czarno, a magazyny używanej garderoby są dostawcami niejednej francuskiej oszczędnisi. W Ameryce nie opłaca się handel odzieżą używaną, gdyż nową można dostać po cenach bardzo niskich.

Naogół Amerykanka, choć bardziej wyróżniana, posiadająca uprzywilejowaną pozycję w rodzinie, intelektualnie zajmuje stanowisko niższe od Europejki, wiernego towarzysza życia mężczyzny. Młoda lady — to raczej rozkapryszone dziecko. Mężczyźni, pełni hartu i życiowej zaradności, zaspakajają jej zachcianki, oszczędzaja jej zmartwień, rozpieszczają.

Naturalnie, istnieje cały szereg kobiet, pracujących zawodowo, niezwykle przedsiębiorczych i ambitnych. Ale one nie tworzą właściwego typu Amerykanki. Większość stanowią lalecżki. Trzeba je jednak usprawiedliwić do pewnego stopnia. Nie miały odpowiedniego gruntu do rozwoju. Energja silniejszej jednostki zabija energję słabszej. Amerykanin posiada większy zasób siły i zdrowsze nerwy od Europejczyka, a więc promieniowanie tej mocy musiało odbić się ujemnie na kobiecie, jako jednostce słabszej.

Dodajmy jeszcze do tego uwielbienie kobiety, a rezultat mamy jasny. Jak zwykle w takich razach, tem bujniej wykwitają wyjątki: skoro Amerykanka jest naprawdę inteligentna, wykształcona i pracowita, dochodzi do stanowiska znacznie wyższego, niż u nas, zwłaszcza, że mężczyznom brak europejskiej kultury, ogłady, miękkości. Na wielu polach kobiety stają się nawet w Ameryce ich groźnymi rywalami.

Roxy.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. 12360/30. Edykt licytacyjny. Dnia 18 czerwca 1931 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 40 licytacja realności obj. whl. 52 gminy Błażów oszacowanej na 3058 zł. Najniższa oferta wynosi 2038 zł. 66 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 3713

Sąd grodzki.
Sambor, 6 kwietnia 1931.

E. II. 567/29. Dnia 19 czerwca 1931 o godz. 9.30 rano odbędzie się licytacja całych realności whl. 1, 1115, 13/288 cz. whl. 323 i połowy whl. 939 gminy Szare o obszarze 3193 m. kw. wraz z budynkami z urządzeniem papierni i prawem wodnem. Wartość szacunkowa 19862 zł. najniższa oferta 10658 zł. 3715

Sąd grodzki.
Milówka, 2 kwietnia 1931.

E. 4443/29. Strona zobowiązana Iwan i Katarzyna Łesyk w Starym Samborze. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Fedia Rołdycza w Starym Samborze odbędzie się dnia 25 czerwca 1931 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 9 II. p. licytacja realności: księga gruntowa Stary Sambor pgr. 3918/1, 3918/2, 3920/2, 3921, 4871/2, 4872/1, 4873/2. ogród, grunta orne i pastwisko, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 2041 zł. 25 gr. najniższa oferta 1360 zł. 84 gr. Do realności powyższej należą następujące przynależności: drzewa oszacowane na 121 zł. 25 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3716

Sąd grodzki.
Stary Sambor. 17 kwietnia 1931.

E. 10434/30. Edykt licytacyjny. Dnia 18 czerwca 1931 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 40 licytacja realności whl. 418, 423, 535, 536, 537 i 292 gminy. Czaple oszacowanych razem na 832 zł. Najniższa oferta razem wynosi 554 zł. 62 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 3714

Sąd grodzki.
Sambor, 2 kwietnia 1931.

E. 9772/30. Dnia 12 czerwca 1931 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 40 licytacja 7/24 części i 1/3 z 3/24 części realności whl. 172 i 7/24 z połowy i 1/3 z 3/48 części whl. 171 gminy Nadyby, oszacowanych razem na 4597 zł. 79 gr. Najniższa oferta razem wynosi 3064 zł. 87 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 3760

Sąd grodzki.
Sambor, 21 marca 1931.

E. 945/30/7. Edykt licytacyjny. Dnia 2 lipca 1931 godzina 10 odbędzie się w biurze Nr. 8 tut. Sądu licytacja realności lwh. 267 gminy Zaborów, 2/3 części realności lwh. 632 gminy Dołęga, realność lwh. 325 gminy Wał-Ruda. Realność lwh. 267 gminy Zaborów oceniona jest na 11.244 zł. zaś przynależności do tej realności na 5800 zł., 2/3 części realności whl. 632 gminy Dołęga, oceniona jest na 6.644 zł., zaś realność lwh. 325 gminy Wał-Ruda oceniona jest na 2.807 zł. 50 gr. Najniższa oferta lwh. 267 gminy Zaborów wynosi 7.496 zł., najniższa oferta 2/3 części realności lwh. 632 gminy Dołęga wynosi 4.429 zł. 34 gr., zaś najniższa oferta realności lwh. 325 gminy Wał-Ruda wynosi 1.877 zł., poniżej których sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenty można przejrzeć w biurze Nr. 11. 3758

Sąd grodzki, Oddział II.
Radłów, dnia 4 kwietnia 1931.

E. 1188/30/7. Edykt licytacyjny. Dnia 2 lipca 1931 godzina 9 odbędzie się w biurze Nr. 8 tut. Sądu licytacja realności lwh. 246 gminy Przybysławice. Wartość szacunkowa wynosi 783 zł. 09 gr., najniższa oferta wynosi 526 zł. 06 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki i inne dokumenty przejrzeć można w biurze Nr. 11. 3759

Sąd grodzki, Oddział II.
Radłów, dnia 4 kwietnia 1931.

E. 1360/30. Dnia 18 maja 1931 o godz. 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna sprzedaż realności lwh. 21 gm. Korabniki, na której stoi dom drewniany z ogrodem, rola, las, wartości szacunkowej 4050 zł., najniższa cena 2700 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3533

Sąd grodzki, Oddział II.
Skawina, dnia 17 października 1930.

E. 2380/29. Dnia 28 maja 1931 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 9 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 491 ks. gr. gm. kat. Komorowice zobowiązany Rudolfa i Zuzanny Puzoniów po połowie własnej o łącznej powierzchni 251 sążni kwadratowych, na której stoi budynek mieszkalny i stajnia murowana oraz studnia. Wartość szacunkowa wynosi 5352 zł. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie może przyjść do skutku, wynosi 3568 zł. Wadjum wynosi 535 zł. 20 gr. Warunki licytacji są do przejrzenia w Sekretarjacie Nr. 9 w godzinach urzędowych. 3761

Sąd grodzki, Oddział IV.
Biała, dnia 15 kwietnia 1931.

E. 3606/30. Dnia 28 maja 1931 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 9 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 1/2 lwh. 938 o powierzchni 1656.5 sążni kwadratowych, całej realności lwh. 11?? o powierzchni 1027 sążni kwadratowych, obejmujących grunt orny, oraz 1/4 części realności lwh. 128 ks. gr. gm. kat. Lipnik, obejmującej parcelę budowlaną i grunt orny o łącznym obszarze 2321 sążni kwadratowych wraz z 1/4 częścią przynależnych budynków mieszkalnych i gospodarczych. Wartość szacunkowa wynosi 6.635 zł. 90 gr. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie może przyjść do skutku wynosi 4.424 zł. Wadjum wynosi 663 zł. 5 ogr. Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Sekretarjacie biuro Nr. 9 w godzinach urzędowych. 3762

Sąd grodzki, Oddział IV.
Biała, dnia 10 kwietnia 1931.

E. 1862/30. Dnia 28 maja 1931 godzina 10 odbędzie się licytacja 1/5 części realności whl. 86 i 1861 oraz całej realności whl. 2824 gminy Kobaki z przynależnościami. Najniższa oferta 1600 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki. 3765
Kuty, 11 kwietnia 1931.

E. 683/30. Dnia 28 maja 1931 godzina 8 odbędzie się licytacja realności whl. 1133 gminy Kuty stare z przynależnościami. Najniższa oferta 1846 zł. 90 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 3766

Sąd grodzki.
Kuty, 8 kwietnia 1931.

UPADŁOŚCI.

Sa. 7/31. Dłużnik Izak Horn kupiec Kołomyja ulica Kościelna. Zarządcą ugodowym ustanawia się Filipa Nürnberga emerytowanego sekretarza sądowego w Kołomyji. Dotychczasowego zarządcę zwalnia się z jego urzędu. 3717

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 25 kwietnia 1931.

Sa 153/30/34. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy uznaje postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Józefa Burga, kupca w Drohobyczu za ukończone. 3721

Sąd okręgowy.
Sambor, 22 kwietnia 1931.

Sa 105/30. Postępowanie ugodowe Zygmunta Fertiga w Rzeszowie otwarte uchwałą Sa 105/30/2 zastanawia się (nieprzyjęcie ugody przez wierzycieli). 3720

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 17 marca 1931.

Sa 103/30. Postępowanie ugodowe, otwarte na wniosek dłużnika Hermana Silbera w Rozwadowie ts. uchwałą Sa 103/30/2 zastanawia sie (nieprzyjęcie ugody przez wierzycieli). 3719

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 30 marca 1931.

Sa 143/29/37. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy uznaje postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Salomona Wilfa, jubilera w Borysławiu za ukończone. 3722

Sąd okręgowy.
Sambor, 20 kwietnia 1931.

Sa 137/29/54. Postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużnika Barucha Krausa, kupca w Turce, zastanawia się. 3723

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 22 kwietnia 1930.

Sa 120/29/37. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy uznaje postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużnika Izraela Ornsteina kupca w Drohobyczu za ukończone. 3724

Sąd okręgowy.
Sambor, 18 marca 1931.

Sa 127/30/17. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużnika Jakóba Schneiera, kupca w Drohobyczu. 3725

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 20 września 1930.

Sa 131/30/40. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy zastanawia postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużnika Salamona, kupca w Turce. 3726

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 25 marca 1931.

Sa 142/30/13. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużniczki Erny Fränkel kupcowej w Turce. 3727

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 25 listopada 1930.

Sa 180/30. Sąd okręgowy jako ugodowy zastanawia postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Dominika Herscha Herriga handlarza towarów żelaznych w Turce. 3728

Sąd okręgowy.
Sambor, 27 marca 1931.

Sa 175/30/22. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużnika Mosesa Gajera kupca w Turce. 3729

Sąd okręgowy.
Sambor, 17 marca 1931.

Sa 165/30/57. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy zatwierdza ugodę, zawartą w Sądzie grodzkim w Turce dnia 16 stycznia 1931 między dłużniczką Cyprą Pillinger, kupcową w Turce, a jej wierzycielami. 3730

Sąd okręgowy.
Sambor, 24 marca 1931.

Sa 158/30/ 53. Zatwierdza się ugodę zawartą dnia 18/12 1930 w Sądzie grodzkim w Turce między dłużnikami Szulimem i Breindlą Schreiberami, kupcami w Turce n/Str. a ich wierzycielami. 3731

Sąd okręgowy.
Sambor, 25 lutego 1931.

Sa 189/30/32. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy zatwierdza ugodę zawartą dnia 17/2 1931 w Sądzie grodzkim w Drohobyczu między dłużnikiem Józefem Brunengraberem kupcem w Drohobyczu a tegoż wierzycielami.

Sąd okręgowy.
Sambor, 24 marca 1931. 3732

Sa 1/31/20. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy zastanawia post. ugodowe, otwarte do majątku dłużników Cyrli Glanzberg i Samuela Glanzberga, kupców w Rudkach. 3733

Sąd okręgowy.
Sambor, 31 marca 1931.

Sa 16/31/48. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy zastanawia postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużniczki Erny Weitz kupcowej w Drohobyczu. 3734

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 18 kwietnia 1931.

Sa 5/31/22. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy zastanawia postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Antschla Hauptmana kupca w Drohobyczu. 3735

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 17 kwietnia 1931.

S. 20/30/18. W sprawie konkursowej Salomona Kohna, kupca we Lwowie, właśc. prot. firmy wpisanej do rejestru handl. pod firmą Salomon Kohn, skład towarów bławatnych we Lwowie, Rzeźnicka 7 — znosi się w myśl § 167 o. k. za zgodą wszystkich wierzycieli oraz z braku pokrycia kosztów postępowania w myśl § 166 ust. 1. o. k. konkurs otwarty do majątku krydatarjusza tus. uchwałą z dnia 19 września 1930. 3756

Sąd okręgowy.
Lwów, 7 kwietnia 1931.

Sa 50/31/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Andrzeja Langnera, właśc. sklepu korzenego we Lwowie, Rynek. Komisarz ugodowy Dawid Terkel, Sędzie okręgowy Lwów. Zarządca ugodowy Dr. Aleksander Spiegel, adwokat, Lwów, Kościuszki 16. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 9 czerwca 1931 o godz. 11.45 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 31 maja 1931. 3755

Sąd okręgowy.
Lwów, 23 kwietnia 1931.

Sa 205/30/55. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej 13 marca 1931 między dłużnikiem Tytusem Łazarkiem, właśc. realności we Lwowie, Gródecka 97 a jego wierzycielami. 3754

Sąd okręgowy.
Lwów, 12 kwietnia 1931.

Sa 220/30/57. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej 6 marca 1931 między dłużnikiem Arturem Peitzerem, właśc. składu futer we Lwowie, Pasaż Hausmana 5 a jego wierzycielami. 3753

Sąd okręgowy.
Lwów, 12 kwietnia 1931.

Sa 47/31/7. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Henryka Hermana Graupena znanego Simpla, kupca we Lwowie, ul. Strzelecka 1. Komisarz ugodowy Sędzia Sądu okręgowego Terkel we Lwowie. Zarządca ugodowy Arnold Stefan Süss, kupiec we Lwowie, Rutowskiego 20. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 5 czerwca 1931 o godz. 10.30 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 maja 1931. 3757

Sąd okręgowy, Wydział III.
Lwów, dnia 25 kwietnia 1931.

Sa 101/30. Postępowanie ugodowe Leopolda Laufera w Rzeszowie Sa 101/30 zastanawia się (nieprzyjęcie ugody). 3718

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 14 lutego 1931.

S. 32/30/26. W sprawie konkursowej Spółki hospodarsko-torhowelnej, kooperatywy z ogr. odp. w Cieszanowie, wyznacza się ponowną ogólną audjencję rozpoznawczą na 20 maja 1931 godz. 10 S. 22 tut. Sądu Rutowskiego 13.

Sąd okręgowy.
Lwów, 31 marca 1931. 3709

Sa 16/31/36. W sprawie ugodowej Oskara Fasslera kupca we Lwowie pl. Marjacki 4 mianuje się w miejsce Jakóba Schreibera kupca we Lwowie zarządcą adw. dr. Maurycego Schlaffenberga we Lwowie Sykstuska 2. Z powodu zmiany projektu ugodowego odracza się audjencję ugodową na 15 maja 1931 godz. 10½ S. 22 tut. Sądu Rutowskiego 13. 3710

Sąd okręgowy.
Lwów, 16 kwietnia 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 115/30. Wincenty Zabłotny, syn Wojciecha i Katarzyny ur. 1894 w Lisznej miał umrzeć w niewoli rosyjskiej 1916 r. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 3647

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Sanok, dnia 19 lutego 1931.

T. 122/29. Teodor Macko syn Stefana i Tekli, lat 40 z Homańczy zaginął w czasie wojny światowej na Syberji. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 3648

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Sanok, dnia 1 kwietnia 1931.

T. I. 1/31/5. Edykt. Józef Górny syn Wojciecha i Teresy z Kubiców urodzony dnia 16 sierpnia 1887 w Buczkowicach i tam zamieszkały jako żołnierz 56 p. p. b. armji austr., według zeznań naocznego świadka Antoniego Mroczka z Godziszki padł na polu Chwały pod Grodzicami dnia 15 maja 1915 roku i od tego czasu nie ma o nim wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o uwiadomienie tutejszego Sądu w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 3641

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 19 marca 1931.

T. 133/30. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Łakoma urodzony 19 kwietnia 1884 w Zaczarniu, pow. Tarnów, syn Stanisława i Marji Habol, jako żołnierz byłej armji austrjackiej 57 p. p. oraz uczestnik wojny światowej, na froncie serbskim w r. 1914 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut., Sądowi lub jego kuratorowi drowi Maschlerowi adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Jana Łakomę wzywa się aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. 3633

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 20 marca 1931.

T. 135/30. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Rzeszutko urodzony 18 kwietnia 1899 w Sieradzy pow. Dąbrowa syn Jana i Katarzyny jako żołnierz b. austr. 114 p. p. b. armji austr. oraz uczestnik wojny światowej, na froncie włoskim w r. 1918 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi Jakubowskiemu adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Stanisława Rzeszutkę wzywa się aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. 3634

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 23 marca1931.

T. 105/30. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Zieliński urodzony 16 listopada 1887 w Zalasowej, pow. Tarnów syn Józefa i Marji jako żołnierz b. armji austr. 57 p. p. oraz uczestnik wojny światowej, na froncie rosyjskim w r. 1916 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi drowi Niemierowskiemu adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś oszukiwanego Jana Zielińskiego wzywa się aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. 3635

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 9 marca 1931.

T. 119/30. Iwan Szepitka syn Jakóba z Kościelnik żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 30 czerwca 1931. 3584

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 11 grudnia 1930.

T. 171/30. Hrehory Szafirka z Zazuliniec, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Brenholza adw. w Czortkowie do dnia 1 kwietnia 1931. 3585

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 13 września 1930.

T. 13/31/3. Jan Diaczek, urodzony 7 sierpnia 1886 w Orzechowcu, pow. Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 p. p., zaginął na wojnie. Na prośbę żony jego Anny wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd o zaginionym. 3741

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 14 marca 1931.

T. 6/31/4. Mikołaj Wełykanowicz, urodzony 14 maja 1890 w Rudzwianach, pow. Trembowla, jako żołnierz armji austrjackiej zmarł w niewoli rosyjskiej w zimie 1918 czy też 1919 roku. Na prośbę siostry jego Karoliny wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci i wzywa się, ażeby do 3 miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 26 marca 1931. 3740

T. 491/30/5. Nicefor Marycz, urodzony 1883 w Bazarze, zginął jako żołnierz austrjacki. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3711

Sąd okręgowy.
Lwów, 4 marca 1931.

T. 228/30. Edykt. Wasyl Chomycz syn Jana, urodzony 7 października 1893 w Perepelnikach powiat Zborów zaginął od roku 1918 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adw. dra M. Schotza w Złoczowie. 3750

Sąd okręgowy.
Złoczów, 10 stycznia 1931.

T. I. 2. 83/30. Władysław Cymerman, urodzony 1 grudnia 1896 w Haczowie, syn Józefa i Zofji, zaginął w wojnie światowej w 1916 r. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 3506

Sąd okręgowy, Wydział I, 2.
Sanok, dnia 9 kwietnia 1931.

T. 36/31/3. Jan Padiak, urodzony w Szechyniach ad Medyka dnia 7 lipca 1891, syn Andrzeja i Eufrozyny, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1914 nie daje o sobie wiadomości. Służył przy 18 p. obrony kraj. b. armji austr. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Wojtowiczowi w Przemyślu. 3502

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 10 kwietnia 1931.

T. 28/31/5. Kazimierz Czternastek, urodzony w Jarosławiu dnia 3 maca 1895, syn Stanisława i Marji, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1914 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy Legjonach Polskich w Krakowie. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Oberhardowi w Przemyślu. 3501

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 10 kwietnia 1931.

T. 280/30. Edykt. Emiljan Dżumak s. Jana i Anny urodzony 21 grudnia 1874 z Płauczy małej jako żołnierz austr zaginął na wojnie 1914 roku Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. 3703

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 8 marca 1931.

Skonfiskowana powieść.

Przez dwa dni toczyła się w Wiedniu rozprawa prasowa, wytoczona przez znaną śpiewaczkę operową Marję Jeritzę, przeciw autorowi i wydawcy powieści „Bagage“, w której przedstawiona była w sposób obraźliwy historja karjery śpiewaczej p. Jeritzy.

Sąd zarządził konfiskatę powieści i skazał autora jej Millera na miesiąc aresztu, wydawców zaś, p. Bauera i Blecka, na dwa tysiące szylingów grzywny.

Co usłyszymy przez radjo?

Audycja radjowa Korpusu Kadetów Nr. 1.

W związku z uroczystościami 10-lecia walk trzeciego powstania śląskiego zostanie nadana przez radjostację katowicką w dniu 1 maja od godz. 17'45 do 19 audycja korpusu kadetów Nr. 1 ze Lwowa p. t. „Walka o niepodległość i mocarstwową potęgę Polski“.

Audycja ta, ilustrowana muzyką, śpiewami i recytacjami transmitowana będzie również przez radjostację lwowską.

Dowództwo korpusu kadetów Nr. 1, zwracając uwagę na tę audycję, ma nadzieję, że wzbudzi ona zainteresowanie wśród radjosłuchaczy. Zarazem Dowództwo uprasza o nadsyłanie uwag o tej audycji.

Piątek, 1 maja.

LWÓW (381). AUDYCJE WŁASNE ROZGŁOŚNI LWOWSKIEJ. Godz. 15.15: Aktualne wiadomości leśnicze. — 16.30: Audycja dla chorych, ks. Michała Rękasa. — 17.00: Przegląd gospodarczy w oprac. p. Marjana Stawińskiego. — 19.25: „Kult N. P. Marji u ludu polskiego (Wierzenia i legendy)“, wygł. dr. Adam Fischer, prof. Un. J. K. Transmisja ze Lwowa na Kraków. — Po transmisji komunikatów z Warszawy, skrzynka pocztowa techniczna inż. Józefa Mińskiego.

Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. (Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 13.10: Transmisja z Warszawy. Komunikat meteorologiczny. Następnie d. c. koncertu z płyt gramofonowych. — 13.25—14.15: Przerwa. — 14.15: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 14.35: Muzyka z płyt gramofonowych. — 14.50: Transmisja z Warszawy. Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. — 15.15: Płyty gramofonowe. — 15.30: Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów p. t. „Wielka Emigracja“ wygł. prof. Henryk Mościcki. — 15.50: Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów p. t. „Wyspiański“ wygł. p. Tadeusz Makowiecki. — 16.10: Transmisja z Warszawy. Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15: Transmisja z Krakowa. Pieśni majowe z Wieży Marjackiej, wygł. dzieci ze szkoły A. Goldferbowej. — 16.30: Audycja dla chorych — ks. Michała Rękasa. — 17.00: Przegląd gospodarczy w oprac. p. Marjana Stawińskiego. 17.15: Transmisja z Krakowa. „O promieniowaniu kosmicznem“ wygł. prof. Konstanty Zakrzewski. — 17.45: Transmisja z Katowic. Audycja Korpusu Kadetów Nr. 1. — 19.00: Rozmaitości. — 19.25: „Kult N. P. Marji u ludu polskiego. (Wierzenia i legendy) wygł. dr. Adam Fischer, prof. Un. J. K. Transmisja ze Lwowa na Kraków. — 19.40: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy oraz odczytanie lwowskiego programu na dzień następny. — 20.00: Transmisja z Warszawy. Pogadanka muzyczna. — 20.15: Transmisja z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Edwin Fischer (fortep). — Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — Skrzynka pocztowa techniczna, korespondencję bieżącą omówi inż. Józef Miński, oraz wedle możności retransmisje ze stacyj zagranicznych.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 29 kwietnia.

Obroty giełdowe: Tesp. 90.—.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 29 kwietnia.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy i owsie. Ceny pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, wyki, hreczki, otrąb zniżkują, natomiast mak awansował w cenie.

Tendencja naogół zniżkowa, usposobienie spokojne.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	Złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	27·50	28·—
pszenica zbiorowa ex 1930	25·50	26·—
żyto jednol. ex 1930	23·—	23·25
żyto zbiorowe ex 1930	22·50	22·75
jęczmień browarowy	24·50	25·—
jęczmień przemiałowy	22·50	23·—
jęczmień pastewny	—·—	—·—
owies małop. ex 1930	24·50	25·—
owies zadeszczony	23·—	23·50
kukurudza	25·—	26·—
ziemiaki przemysł.	—·—	—·—
fasola biała	31·—	33·—
fasola kolorowa	—·—	—·—
fasola krasa	30·—	31·—
groch pół Victoria	30·—	31·—
groch polny	30·00	31·00
bobik	25·00	26·00
wyka czarna	38·—	39·—
wyka szara	35·—	36·—
siano słodkie pras.	9·—	10·—
słoma prasowana	5·50	o·—
hreczka	40·50	41·50
len	45·00	46·00
łubin niebieski	46·—	47·—
rzepak ozimy ex 1930	39·—	40·—
otręby żytnie	18·75	19·—
otręby pszenne	18·75	19·—
kasza hreczana 50% poł.	78·—	80·—
proso krajowe	—·—	—·—
makuchy lniane	34·—	35·—
koniczyna czerw. natur.	250·—	260·—
mak niebieski	100·—	110·—
mak siwy	75·—	80·—

za 100 kg. loco wagon Lwów	Złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	30·—	30·50
pszenica zbiorowa	28·—	28·50
żyto jednol. ex 1930	24·50	24·75
żyto zbiorowe	24·—	24·25
jęczmień przemiałowy	24·75	25·25
owies małopolski ex 1930	27·—	27·50
mąka pszenna 65%	49·50	50·50
otręby pszenne	19·—	19 25
otręby żytnie	19·—	19·25
mąka żytnia typ urzędowy	39·50	40·50
kasza jęczmienna	40·—	42·—
kasza jaglana	67·—	69·—
pęcak	40·—	24·—

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 29 kwietnia 1931

Berlin	168·72·00	N. Jork	709·15·—
Budapeszt	123·73·00	Paryż	27·77·—
Bukareszt	4·21·08	Praga	21·—·50
Kopenhaga	189·50·—	Warszawa	79·47·—
Londyn	34·50·08	Zurych	136·63·—
Medjolan	37·16·—	Czerniowce	43·50

AKCJE.

Renta majowa	0·73·—	Silesia	20·00
Renta lutowa	1·72·9	Alpiny	18·40
Dunaj S. Adria	89·15	Berg u. Hüt.	558·00
Bankverein	16·05	Kompas	12·25
Poldi Hütten	101·25	Unionbank	3·30
Länderbank	21·50	Bodenkredit	94·—
Rima	46·30	Kreditanstalt	45·50
Skoda	307·—	Austr. kol. p.	38·05
Hipoteczny	54·—	Goleszów	238·—
Kolej półn.	13·85·—	Browary	89·50
Cement	70·50	Prager Eisen	569·—
Zieleniewski	18·00	Siersza	12·75
Apollo	117·75	Nafta	28·50
Fanto	0·50	Rakszawa	—·50
Karpaty	2·11	Bank Małop.	—·30
Galicja	16·—	Schodnica	10·—

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 30 kwietnia 1931

4% pożyczka inwestycyjna 88·25
5% pożyczka dolarowa 46·00
5% pożyczka konwersyjna 48·75
3% pożyczka budowlana 45·35
5% pożyczka kolejowa 1920 r. 46·—
6% pożyczka dolarowa 1920 73·—
7% pożyczka stabilizacyjna 82·—
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·—
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj. 94·—
10% pożyczka kolejowa stabilizac. 105·—

Dolary St. Zj.	8·90·50	Bukareszt	5·31·00
Belgja	124·13·00	Franki fr.	34·92·25
Holandja	358·75·—	Sztokholm	239·05·—
Londyn	43·38·75	Gdańsk (of.)	173·42·—
Nowy Jork	8·91·04	Kopenhaga	239·05·—
Paryż	34·37·75	Praga	26·41·—
Szwajcarja	171·88·—	Wiedeń	125·50·00
Włochy	46·73·—	Berlin	212·43·—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30 kwietnia 1931

Bank Dysk.	108·—	Modrzejów	7·—
Bank Handl.	108·—	Ostrowiec B.	40·—
Bank Kredyt.	110·—	Sole potas.	90·—
B. Zw. Sp. Zar	65·00	Starachowice	11·—
Puls	56·—	Częstocice	27·50
Bank Polski	126·—	Syndykat roln.	10·—
Dąbrowa	42·50	Zieleniewski	30·50
Siła i swiatło	65·—	Zawiercie	38·—
Spiess	80·—	Haberbusch	86·—
Cukier	28·—	Borkowski	3·—
Węgiel	28·—	Bank Mołop.	27·—
Norblin	20·50	Klucze	—·—
Cegielski	40·25	Siersza	29·50
Lilpop Rau	21·25	Rudzki	12·00
Bank Zach.	64·—	Spirytus	22·—
Firlej	14·50	Wysoka	135·—

OBWIESZCZENIE.

Wszystkich wierzycieli podpisanego Towarzystwa wzywa się, by najdalej do 31 maja 1931 zgłosili u likwidatora Noego Rosta w Lubaczowie, swoje pretensje do tegoż Towarzystwa, a to pod rygorem utraty tych pretensyj.

Lubaczów, 20 kwietnia 1931.

TOWARZYSTWO ZALICZKOWE I OSZCZĘDNOŚCI W OLESZYCACH w likwidacji. — Likwidatorowie: ROST I HEILMAN.

3708-3

OBWIESZCZENIE.

Uchwałą Sądu okręgowego w Przemyślu z dnia 10/7 1926 L. firm 250/26 Stow. VIII 33 wpisane zostało Towarzystwo eskontowe w Mościskach, stow. zarej. z ogr. por. w likwidacji. — Podpisani likwidatorowie wzywają wszystkich wierzycieli Towarzystwa aby zgłosili swe pretensje najpóźniej do 3 miesięcy od dnia dzisiejszego. 3674

Anschel Kraut. Jakób Seiden.

Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie gorzkie zioła“ (z marką)

„KOGUT“ GĄSECKIEGO

są stosowane przy chorobach kiszek, obstrukcji i kamieniach żółciowych. **„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA“** są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia i działają przeciwko otyłości. **„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA“** pobudzają apetyt. — Sprzedają apteki.

PRACOWNIA ARTYST. FOTOGRAFJI i POWIĘKSZEŃ HENNERA (właśc. MARCIN JÄGER) Koralnicka 4 poleca się

ARTUR MILLS. 6)

Apaszka.

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

ROZDZIAŁ II.

Apasz siedział chwilę w milczeniu, macając się po gardle. Iwonka stała obok niego z ręką wspartą na biodrze. Odezwała się pierwsza.

— Ano, Jakób Levarde wrócił na swoje śmieci!

Apasz położył palec na ustach i spojrzał w stronę kontuaru, za którym drzemała tłusta szynkarka.

— Nie spodziewałaś się mnie zobaczyć?

— Wiedziałam, żeś uciekł.

— Cała Francja wie — Levarde wyjął z kieszeni pogniecioną gazetę, rozpostował ją i pokazał Iwonce.

SENSACYJNA UCIECZKA Z WYSPY DJABELSKIEJ.

Znany Zbrodniarz uciekł w beczce od wina.

Dalej następowało opowiadanie o kolejach losu Jakóba Levarde'a, który przed dwoma laty został skazany na dożywotnie zesłanie do Gujany Francuskiej za zabicie człowieka na Avenue de Clichy i osadzony na Wyspie Djabelskiej. U wybrzeży Gujany leży grupa wysp, z których najstraszniejszą sławę ma Wyspa Djabelska. Levarde postarał się jakimś sposobem o beczkę od wina, którą przepiłował na pół i puścił się nią na morze, rojące się w tych okolicach od rekinów. Gdzieś między Kajenną i St. Laurent du Maroni wylądował, poczem przedarł się podobno pieszo przez malaryczną dżunglę do granicy Gujany Holenderskiej. Dalej ślad jego zaginął i nie wiedziano, czy był jeszcze w Ameryce Środkowej, czy też w drodze do Europy.

Iwonka nie mogła powstrzymać się od pewnego podziwu dla człowieka, który był jej mężem, lecz z którym nie żyła już od przeszło trzech lat. Ucieczka z Wyspy Djabelskiej była w swoim rodzaju bohaterstwem.

— Policja prędko cię tu nie wytropi — rzekła.

— Niema strachu. Niema dla mnie bezpieczniejszego miejsca na świecie niż Paryż. Komuby przyszło do głowy, że Francuz, który uciekł z Wyspy Djabelskiej, ukrył się w Paryżu?

— Skądeś się dowiedział, że ja chodzę do tego kabaretu?

— Nie trudne to było, moja mała. Moi przyjaciele przyrzekli mi, że będą cię tu mieli na oku.

— Trzymasz się jeszcze starej bandy?

— Dubois i Pont Le Bec są tutaj. Mały Piotr odsiaduje swoje pięć lat z Battem d'Affem.

— Słyszałam, że Piotra wzięli. Ta zabawa, z wywożeniem ludzi taksówką za miasto, nie mogła długo trwać. Ty zamierzasz zostać w Paryżu na stałe?

— O, nie. Pont Le Bec i ja mamy tu do odwalenia małą robotę, a potem machniemy do Nowego Jorku.

— Toś się z nim pokumał?

— A czemu nie? Gada po angielsku jak rzadko który Francuz.

Było to prawdą. Pont Le Bec pochodził z Kanady, był kiedyś trampem, żył długo z Kanadyjczykami, i mówił po angielsku jak rodowity Anglik. To umożliwiało mu granie roli bogatego obywatela z kolonji, bawiącego dla wypoczynku w Europie. Nie był taki skłonny do zabijania jak Jakób Levarde, lecz poza tem tak samo przebiegły i niebezpieczny. Iwonka poznała tych wszystkich ptaszków w tancbudach i w tawernach, do których uczęszczała z mężem w pierwszym roku po ślubie. Uciekła od niego, gdy się przekonała, z czego żył i z jakimi ludźmi się zadawał. Możeby się nawet z tem pogodziła i przebaczyła mu, gdyby nie to, że kiedyś spróbował posłużyć się w jakiejś bandyckiej kombinacji jej osobą.

Levarde świdrował żonę paciorkowatemi, czarnemi oczyma. W sercu jej nie pozostał dla niego ani jeden okruch miłości. Nie wiedział, czy go teraz nienawidziła, czy też był jej zupełnie obojętny. To tylko wiedział, że gdyby zdołał w niej rozdmuchać iskrę dawnego płomienia, jego bandycka karjera zyskałaby silny punkt oparcia. Ujął ją za rękę, ale mu ją wyrwała.

Uśmiechnął się kwaśno, odsłaniając zniszczone zęby.

— To mi cię teraz nie wolno tknąć?

— Lepiej nie próbuj. Wolałabym, żebyś mi dał w łeb niż pocałował, ale lepiej nie próbuj ani jednego, ani drugiego. C. d. n.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) **15 gr.** — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowe w nadesłanem nekrologji **40 gr.** — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych **60 gr.** — po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** — drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.** — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** — Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.** — tekstowa **600 zł.** — pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe **50%**, — zamiejscowe **30%** droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.